



Towarzystwu Czechów – 25 lat

Товариству чехів – 25 років

Волинь то region wieloetniczny i wielokulturowy. Można stwierdzić, że właśnie dzięki tej różnorodności obecnie jest taki, jakim go znamy. Swoje niepowtarzalne kolory do różnorodnej palety naszego regionu wnieśli także i Czesi.

W piątek 3 czerwca b.r. Wołyński Obwodowe Towarzystwo Czechów «Maticze Wołyńska» obchodziło jubileusz 25-lecia. Główne uroczystości odbywały się w sali koncertowej Wołyńskiego Instytutu Edukacji Podyplomowej. W gmachu, w którym obecnie znajduje się Instytut istniała niegdyś czeska szkoła, a ziemię i budynek kupiono w 1929 r. kosztem czeskiej wspólnoty Łucka. Obecnie Towarzystwo powróciło w rodzinne dla siebie ściany. Taki dziwny spłot okoliczności i taka logiczna historia.

Na uroczystość, oprócz wołyńskich Czechów, przybyli liczni goście. Wśród nich był również Nadzwyczajny i Pełnomocny Ambasador Republiki Czeskiej na Ukrainie Ivan Počuch z małżonką i wicekonsul Konsulatu Generalnego Republiki Czeskiej we Lwowie Pavel Valový. Najpierw przemówił ambasador Ivan Počuch, a następnie zastępca mera Łucka Andrij Kyca i kierownik wydziału ds. komunikacji, religii i narodowości Wołyńskiego Obwodowej Administracji Państwowej Olga Pokrowska powitali członków Towarzystwa w imieniu lokalnych władz i wręczyli okolicznościowe upominki. Ciepłe słowa przekazał zebranym także rektor Wołyńskiego Instytutu Edukacji Podyplomowej, który go-

ściennie użyczył pomieszczenia do organizacji jubileuszu.

Panią Prezes Towarzystwa Czeskiego Switłanę Kratoфіл, w imieniu Stowarzyszenia Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu powitał Stanisław Kozarowicz: «Świętujecie 25 lat, my też niedługo będziemy obchodzili 25 rocznicę. Jesteśmy prawie bliźniakami, a 25 lat jest najlepszą porą młodości. Więc składamy na Wasze ręce nasze szczerze braterskie życzenia. Życzymy Wam zdrowia, urzeczywistnienia marzeń i powodzenia».

Jeden z założycieli Towarzystwa, Wacław Weselak opowiedział historię założenia organizacji, m.in. o tym, jak przypadkowe spotkanie na ulicy i pierwsza grupka składająca się tylko z kilku osób, stopniowo zamieniły się w duże towarzystwo, przypomniał też te trudności, z którymi musieli walczyć. Należy pamiętać, że Czesi w Łucku jako pierwsi na Wołyniu i chyba pierwsi na Radzieckiej Ukrainie (działo się to jeszcze za czasów ZSRR) założyli własną organizację – problemów więc nie brakowało.

Członek Towarzystwa, docent Katedry Historii Nowoczesnej Switłana Szulga, zaprezentowała swoje badania dotyczące historii lokalnej wspólnoty Czechów:

Волинь – край поліетнічний і полікультурний. Сміливо можна сказати, що саме завдяки цій різnorodності регіон сформувався таким, яким ми його знаємо. Свої неповторні барви принесли в розмаїттю палітру нашого краю і чехи.

У п'ятницю, 3 червня цього року, святкувало ювілейну 25-ту річницю Волинське обласне товариство чехів «Maticze Wołyńska». Основні урочисті заходи проходили в актовій залі Волинського інституту післядипломної педагогічної освіти. Будівля інституту – це колишня чеська школа, землю під нею і приміщення придбали в 1929 р. за рахунок чеської громади Луцька. Зараз товариство повернулося в рідні для себе стіни. Ось такою несподівано, але наддивовижно логічною може бути історія.

На святкування, крім, звісно, самих чехів-волинців, прибули численні гості, зокрема Надзвичайний і Повноважний посол Чеської Республіки в Україні Іван Почух із дружиною, а також віце-консул Генерального консульства Чеської Республіки у Львові Павел Валові. Після короткої промови Івана Почуха членів товариства від імені місцевої влади привітали з ювілеєм і вручили їм подарунки Андрій Киця, заступник міського голови Луцька, та Ольга Покровська, керівник відділу зв'язків з громадськістю та у справах релігій і національностей Волинської обласної державної адміністрації. З теплим словом

виступив і Петро Олешко, ректор ВІППО, який гостинно надав приміщення інституту для проведення урочистості.

Із привітанням до голови чеського товариства Світлани Кратофіл звернувся від імені Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської Станіслав Козарович: «Вам – 25 років, і нам невдовзі теж буде 25 років. Ми майже двійнята, а 25 років – це найкраща пора молодості. Тож прийміть від нас щирі братерські вітання. Бажаємо Вам здоров'я, здійснення мрій і процвітання».

Один із засновників товариства, В'ячеслав Веселак, розповів про історію створення організації, як випадкова зустріч на вулиці та перша групка із лише кількох чоловіків поступово переросли в потужне товариство, пригадав про ті труднощі, з якими довелося боротися. Потрібно пам'ятати, що луцькі чехи першими на Волині та, либонь, чи не першими в УРСР (так, це було ще за Радянського Союзу) створили громадське товариство, тож проблем не бракувало.

Ще один член товариства, доцент кафедри новітньої історії Світлана Шульга, поділилася своїми напрацюваннями в галузі дослі-

Щороку 2 млн злотих – на проекти в Україні

Corocznie 2 mln złotych na projekty na Ukrainie



сторінка 2

Розкажи мені свою історію

Opowiedz mi swoją historię



сторінка 5

Місто синагог

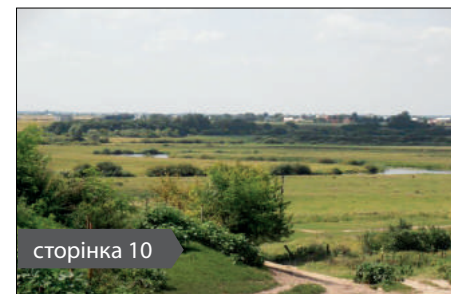
Miasto synagog



сторінка 8

Безтурботна ідилія мого дитинства

Beztroska arkadia mojego dzieciństwa



сторінка 10

Про Україну, Євросоюз та Польщу

O Ukrainie, Unii Europejskiej i Polsce



сторінка 12

Z Jackiem Milerem o dziedzictwie i odpowiedzialności

Із Яцеком Мілером про спадщину та відповідальність

W ostatnich dniach maja na Ukrainie przebywała delegacja Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP. Z przewodniczącym delegacji, dyrektorem Departamentu Dziedzictwa Kulturowego Jackiem Milerem rozmawialiśmy o aktualnych i ważnych sprawach.

– Panie Dyrektorze, rozumiem, że wspólne dziedzictwo to wspólna troska?

– Wspólna troska i współodpowiedzialność. Rozwijana w ostatnich latach współpraca polsko-ukraińska stała się przyczynkiem do realizacji działań mających na celu ochronę, dokumentację i promocję wspólnego dziedzictwa kulturowego oraz podejmowania prac badawczych, które włączyły do obiegu naukowego zabytki sztuki i architektury znajdujące się na terenie współczesnej Ukrainy. Współpraca ta obejmuje szereg projektów realizowanych z udziałem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, a będących elementem tworzenia dobrych kontaktów między naszymi państwami.

– Czym spowodowana jest obecna Pana wizyta w Ukrainie?

– Wynika z przyjętego przez nasz Departament trybu pracy. Zwykle na wiosnę i jesienią, a w miarę potrzeb również w ciągu roku, uczestniczymy w roboczych wyjazdach do tych miejsc poza granicami Polski, w których, nierzadko od wielu lat, prowadzone są prace konserwatorskie finansowane ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP. Po pierwsze, aby zobaczyć jak przebiegają prace bieżące i czy pojawiają się problemy wymagające np. zaangażowania dodatkowych ekspertów lub przeprowadzenia prac badawczych. Po drugie, celem tych wizyt jest, oprócz oceny wykonanych prac, również sporządzenie planów na kolejny rok. Dwa tygodnie temu, wraz z moimi współpracownikami oraz ekspertami ministerstwa uczestniczyłem w podobnym wyjeździe na Białoruś, gdzie obejrzelśmy kilkanaście zabytkowych obiektów. Teraz odwiedzamy Ukrainę.

– Będą nowe projekty dla Ukrainy?

– Większość zadań realizowanych obecnie na terenie Ukrainy to projekty wieloletnie. Zanim dojdziemy do takiego etapu, jaki mamy na przykład w Kolegiacie w Żółkwi, potrzeba wielu lat pracy i sporych nakładów finansowych. Szczególne znaczenie ma współpraca Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z koordynatorami i projektantami – podmiotami z polskiego takimi jak np. organizacje pozarządowe, które ubiegają się o środki finansowe aplikując do specjalnego Programu Ministra. Kluczowa jest także współpraca z lokalnymi władzami. Bardzo dobrze, że w spotkaniach w restaurowanej Kolegii Świętej Trójcy w Ołyce, oprócz prowadzącej prace Fundacji Dziedzictwa Kulturowego oraz władz kościelnych, uczestniczą reprezentanci obwodu wołyńskiego i ukraińskich służb odpowiedzialnych za ochronę zabytków. To jest podstawa do tego, aby w kolejnych latach i w miarę środków finansowych prace były kontynuowane. Chcielibyśmy, żeby takie obiekty były traktowane jako nasze wspólne dziedzictwo – polsko-ukraińskie – i aby ich Gospodarze wspólnie z władzami lokalnymi brali udział w działaniach mających na celu przywrócenie tych wspaniałych zabytków do dawnej świetności. Nie chciałbym, żeby to działania tylko jednej strony.

– Ratując ołycką kolegiatę może czas pomyśleć o następnym obiekcie – zamku Radziwiłłów?

– Jeżeli chodzi o Ołykę to dobrze znam to miejsce, ponieważ byłem tu jeszcze w 1996 r. Dziś strona polska skupia się na pracach w kolegiacie. Znałem kolejnych księży proboszczów, którzy opiekowali się ołyckim kościołem świętych Piotra i Pawła oraz Kolegiatą Radziwiłłowską. Niestety w latach 90. XX w. nie było odpowiednich środków w budżecie, aby przystąpić do tak poważnej inwestycji jak ratowanie kolegiaty. Dzisiaj sytuacja jest zupełnie inna. Ostatnie dziesięć lat to też inne możliwości. Średnio w ciągu roku wydajemy około 10 mln złotych na ochronę dziedzictwa polskiego za granicą. Corocznie ponad 2 mln złotych przeznaczane jest tylko na projekty na terenie Ukrainy. Oczywiście nie uratujemy wszystkich zabytków, jedynie wybrane obiekty, a przede wszystkim te, które mają gospodarzy i później możliwość dalszego funkcjonowania i utrzymania. Pamiętajmy, że dzisiejsza tak duża zapas i żył stan wielu zabytków spowodowany jest negatywnymi działaniami i zaniechaniami z okresu władzy komunistycznej. Staramy się jednak być wsparciem dla wielu miejsc. Napomknęliśmy już o projektach wieloletnich. Oprócz Żółkwi i Ołyki wspomnę chociażby Cmentarz Łyczakowski, Katedrę Ormiańską i Katedrę Łacińską we Lwowie czy kościół św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim. Od niedawna jesteśmy też obecni w Kościele Jezuitów we Lwowie, obecnie cerkwi greckokatolickiej garnizonu lwowskiego. Poza pojedynczymi projektami, które mają charakter albo jednorazowy, albo 2–3-letni, są miejsca, gdzie prace prowadzone są przez kilka a nawet kilkanaście lat. Natomiast o przyszłości zamku Radziwiłłów możemy rozmawiać dopiero wtedy, gdy będzie znane jego dalsze przeznaczenie i użytkownik.

– Często słyszy się opinię, że «polonizujemy pamięć».

– W każdym społeczeństwie są osoby o różnych poglądach, typach wrażliwości i stosunku do dziedzictwa kulturowego i historycznego. Dobrze było, aby skrajne poglądy nie zdominowały tego co jest najważniejsze i co jest przedmiotem porozumienia. Dziś mamy już więcej zespołów konserwatorskich i eksperckich, w których pracują Polacy i Ukraińcy. To bardzo ważne, aby na Ukrainę przyjeżdżali nie tylko polscy specjaliści, ale żeby prace były wykonywane również przez Ukraińców. Istotne jest poczucie, że to jest również ukraińskie dziedzictwo i odpowiedzialność. Termin «wspólne dziedzictwo» rozumiemy jako wspólną powinność. Nie może być traktowane jako ciało obce, niechciane, ale jako bogactwo, które zostało nie tylko po Polakach, ale przede wszystkim po dziejach wielonarodowej wielokulturowej Rzeczypospolitej. Ta spuścizna jest ważnym elementem dziedzictwa europejskiego, wymagającym ochrony i pielęgnowania. Dbałość o nią później przekłada się na wymierne korzyści, np. rozwój turystyki, edukacji kulturalnej czy tego co dziś nazywamy przemysłami kreatywnymi oferującymi nowe miejsca pracy i realne dochody.

В останні дні травня в Україні перебувала делегація Міністерства культури та національної спадщини РП. Із головою делегації, директором Департаменту культурної спадщини Яцеком Мілером ми поспілкувалися на актуальні та важливі теми.

– Пане директоре, я розумію, що спільна спадщина – це спільна турбота?

– Спільна турбота й відповідальність. Польсько-українська співпраця, що розвивається протягом останніх років, стала приводом для проведення заходів, що мають на меті збереження, документацію та популяризацію спільної культурної спадщини, а також проведення дослідницьких робіт, які вводитимуть у науковий обіг пам'ятки мистецтва та архітектури, що знаходяться на території сучасної України. Ця співпраця охоплює ряд проектів, що реалізуються за участю Міністерства культури та національної спадщини РП та які є елементом налагодження добрих зв'язків між нашими партнерами.

– Що стало причиною Вашого візиту до України?

– Поїздка пов'язана із планом роботи нашого департаменту. Зазвичай навесні та восени, а також за потреби протягом року ми беремо участь у робочих поїздках до тих місць за межами Польщі, в яких часто, навіть не один рік, ведуться консерваційні роботи, що фінансуються з бюджету Міністерства культури та національної спадщини РП. По-перше, щоб побачити, як проходять поточні роботи та чи є проблеми, які вимагають залучення додаткових експертів або проведення дослідницьких робіт. По-друге, мета цих візитів, крім оцінки виконаних робіт, полягає також у створенні планів на наступний рік. Два тижні тому разом із моїми співробітниками та експертами міністерства я брав участь у схожій поїздки до Білорусі, де ми оглянули кільканадцять об'єктів. Тепер відвідуємо Україну.

– Чи будуть нові проекти для України?

– Більшість завдань, що втілюються сьогодні на території України, – це багаторічні проекти. Доки ми дійдемо до такого етапу, який маємо, наприклад, у колегіальному костелі в Жовкві, потрібно ще багато років працювати та залучити великі фінансові ресурси. Особливе значення має співпраця Міністерства культури та національної спадщини із координаторами проекту – такими суб'єктами польського законодавства, як неурядові організації, які подають заявки на отримання фінансування в рамках спеціальної Програми міністра. Ключова також співпраця з місцевою владою. Дуже добре, що в зустрічах у Колегії Святої Трійці в Олиці, котру нині реставрують, крім Фонду культурної спадщини, який веде роботи, беруть участь представники Волинської області та українських інституцій, що відповідають за збереження пам'яток. Це основа для того, щоб у наступні роки, за наявності фінансових ресурсів, роботи продовжувались. Ми б хотіли, щоб такі об'єкти сприймали як спільну польсько-українську спадщину і щоб їхні господарі разом із місцевою владою брали участь у заходах, що мають на меті повернення цим чудовим пам'яткам колишньої слави. Я б не хотів, щоб над цим працювала лише одна сторона.

– Рятуючи колегіальний костел в Олиці, можливо, час задуматися про наступний об'єкт – замок Радзівілів?

– Якщо йдеться про Олику, то я добре знаю це місце, оскільки був тут ще в 1996 р. Сьогодні польська сторона зосередилася на роботах у костелі. Я знав настоятелів, які опікувалися олицьким костелом Святих Петра і Павла та резиденцією Радзівілів. На жаль, у 90-х рр. XX ст. не було відповідних коштів у бюджеті, щоб приступити до настільки серйозної інвестиції як порятунок колегиати. Сьогодні ситуація зовсім інша. Останні десять років це також інші можливості. В середньому протягом року ми витрачаємо близько 10 млн злотих на збереження польської спадщини за кордоном. Щороку лише на проекти на території України виділяється більше 2 млн злотих. Звичайно, ми не врятуємо всіх пам'яток, лише обрані об'єкти, перш за все, ті, які мають господарів та перспективи подальшого функціонування та утримання. Пам'ятаймо, що занепад, який існує сьогодні, та поганий стан багатьох об'єктів – це наслідок негативних дій та недогляду ще в часи комуністичної влади. Однак ми намагаємося підтримати багато місць. Я вже згадував про багаторічні проекти. Крім Жовкви та Олики, можна згадати хоча б Личаківський цвинтар, Вірменський та Латинський кафедральні собори у Львові або костел Святого Миколая у Кам'янці-Подільському. Віднедавна ми також працюємо в костелі єзуїтів у Львові, який став греко-католицькою церквою львівського гарнізону. Крім окремих проектів, які мають одноразовий характер, або тривають 2–3 роки, є місця, де роботи проходять кілька або навіть кільканадцять років. Натомість про майбутнє замку Радзівілів можна буде говорити лише тоді, коли стане зрозумілим його подальше призначення та те, хто його утримуватиме.

– Часто можна почути думку, що ми «полонізуємо пам'ять».

– У кожному суспільстві є люди з різними поглядами, типами вразливості, з різним ставленням до культурної та історичної спадщини. Було б добре, якби радикальні погляди не домінували над найважливішим і тим, що є предметом порозуміння. Сьогодні у нас вже більше консерваторських та експертних груп, у яких поляки та українці працюють разом. Дуже важливо, щоб не лише польські спеціалісти приїжджали в Україну, але й щоб роботи виконували самі українці. Важливо, щоб було почуття, що це також українська спадщина та відповідальність. Термін «спільна спадщина» ми розуміємо як спільний обов'язок. Спадщина не може сприйматися як чужорідне тіло, щось небажане. Вона має бути багатством, яке лишили після себе не просто поляки, а багатонаціональна та багатокультурна Річ Посполита. Цей спадок – важливий елемент європейської спадщини, що вимагає захисту та нагляду. Турбота про нього пізніше приносить конкретні результати, які можна виміряти, наприклад, розвиток туризму, культурної освіченості або те, що ми сьогодні називаємо креативним підприємництвом, яке дає нові робочі місця та реальні доходи.

Мішлю, же жуз wiele осіб przekonało się, że nie chcemy tylko sami i wyłącznie według własnych koncepcji prowadzić projekty poza granicami Polski. Uzgadniamy nasze działania z władzami lokalnymi. Odbywają się one pod nadzorem merytorycznym i finansowym, organizowane są komisje konserwatorskie, zakończone podpisaniem protokołu przez wszystkie strony biorące w nich udział.

– Czy ma Pan jakieś optymistyczne wiadomości dla Łucka?

– Stale mamy na względzie obecny stan katedry rzymskokatolickiej. Wiąże się z tym zabytkiem wiele problemów. Jeszcze pod koniec lat 90. zostały tutaj przeprowadzone prace konserwatorskie części elementów wyposażenia świątyni. Mamy jednak świadomość, że trzeba ponownie wrócić do tego obiektu. Jest tu cały szereg prac do wykonania, począwszy od hydroizolacji budynku, zbadania stanu konstrukcji i dachu. Z naszej strony były już wykonane wstępne ekspertyzy, które obrazują skalę potrzeb. Podejmiemy starania o poprawę sytuacji katedry.

Kolejny problem to sprawa Muzeum Diecezjalnego w Łucku. Zostało ono powołane przez bpa Marcjana Trofimiaka za przyczyną śp. ks. Augustyna Mednisa, fantastycznego człowieka, którego miałem przyjemność poznać przed wielu laty i korzystać z jego niezwykle wiedzy na temat historii i kultury. Trzeba pomóc w udostępnieniu i opracowaniu zbiorów muzeum i tym się na pewno zajmiemy. Parę lat temu zaczęliśmy prace nad katalogiem zbiorów Muzeum. Będą one kontynuowane.

– Szczególnym miejscem dla nas jest Beresteczko. Czy zna Pan stan niszczonego tam kościoła?

– Niestety dawno już tam nie byłem. Ocalenie świątyni zależy przede wszystkim od władarzy danego miejsca. Tak jak już wcześniej wspominałem – musi być gospodarz i plany co do użytkowania obiektu. My możemy pomóc, ale nie możemy finansować prac konserwatorskich w 100 proc. Tylko w szczególnych przypadkach jest taka możliwość. Zwracam uwagę, że takich obiektów jak kościół w Beresteczku jest jeszcze bardzo wiele. Większość wymaga dobrej opieki na co dzień. Kościół szczególną wagę przywiązuje do ewangelizacji i duszpasterstwa: ratowanie zabytkowego obiektu sakralnego stoi na drugim miejscu. Budowane są też nowe świątynie.

– Obecnie gospodarzami Kościoła Świętej Trójcy w Beresteczku są grekokatolicy. Za kilka lat ściany kościoła ulegną całkowitemu zawaleniu i kto będzie winien? Państwo Ukraińskie nie może w tej chwili tego zrobić. Kto ocali osiemnastowieczny barok?

– Nie szukajmy winnych, ale metod na ratowanie kościoła. Nie znajdziemy łatwego sposobu na szybkie powstrzymanie dalszej degradacji wielu świątyń, mającej początek w okresie komunistycznym. Wiadomo, że w czasach władzy sowieckiej na terytorium Ukrainy zniszczono, doprowadzono do ruiny i zdewastowano więcej obiektów, niż podczas II wojny światowej. To przyniosło określone skutki. Stan wielu zabytków jest tak fatalny, że już na początku potrzebne są duże nakłady finansowe, aby podjąć prace ratunkowe. Wiele zależy od aktywności gospodarza obiektu, aby pozyskiwać partnerów oraz środki finansowe do realizacji projektu o charakterze remontowo-konserwatorskim i wspólnie wypracować plan ratowania takiego zabytku jak przywołany przez Pana przykład kościoła w Beresteczku.

Rozmawiał Walenty WAKOLUK

Я думаю, що багато людей переконалися, що ми не хочемо самі й виключно за власною концепцією втілювати проекти за межами Польщі. Ми узгоджуємо наші дії з місцевою владою. Вони відбуваються під змістовним та фінансовим наглядом, тут утворюються комісії у справах реставрації, і все це завершується підписанням протоколу всіма сторонами, які беруть участь у цих діях.

– Чи маєте якісь оптимістичні новини для Луцька?

– Ми постійно слідкуємо за станом кафедрального костелу. Із цієї пам'яткою пов'язано багато проблем. Ще під кінець 90-х тут проводилась реставрація деяких елементів святині. Однак ми усвідомлюємо, що є потреба знову повернутися до цього об'єкта. Тут потрібно виконати цілий ряд робіт, починаючи від гідроізоляції будівлі, дослідження стану конструкції та даху. З нашого боку вже виконано попередню експертизу, яка показує масштаби потреб. Ми робимо все можливе, щоб покращити стан костелу.

Наступна проблема – це справа Музею дієцезії в Луцьку. Його створили завдяки старанням єпископа Маркіяна Трофим'яка за допомоги покійного отця Августина Медніса, фантастичної людини, з якою я мав нагоду познайомитися багато років тому та надзвичайні знання з історії та культури якого використувую й досі. Потрібно допомогти в поширенні доступу до фондів музею та їх опрацюванні. Ми цим обов'язково займемося. Кілька років тому ми почали роботу над каталогом музейної колекції й продовжуватимемо її виконувати.

– Особливе місце для нас – Берестечко. Чи знаєте Ви щось про стан костелу, який там руйнується?

– На жаль, я давно там не був. Порятунком костелу, перш за все, залежить від власників цього об'єкта. Я вже згадував раніше – повинен бути господар і плани використання об'єкта. Ми можемо допомогти, але не можемо профінансувати 100 % вартості робіт із реставрації. Така можливість існує лише в особливих випадках. Звертаю увагу на те, що таких об'єктів, як костел в Берестечку, ще дуже багато. Більшість вимагає відповідного догляду кожного дня. Католицька Церква звертає особливу увагу на євангелізацію та душпастирство: порятунком об'єкта сакральної архітектури стоїть на другому місці. Будуються також нові святині.

– Сьогоднішні господарі костелу Святої Трійці в Берестечку – греко-католики. Через кілька років стіни костелу заваляться, і хто буде винен? Україна як держава не може сьогодні цього зробити. Хто врятує бароковий храм XVII ст.?

– Шукаймо не винних, а методів порятунку костелу. Непросто знайти спосіб швидко стримати подальше руйнування багатьох святинь, яке почалося в комуністичний період. Зрозуміло, що в часи радянської влади на території України було знищено та доведено до руїни більше об'єктів, ніж під час Другої світової війни. Це принесло певні наслідки. Стан багатьох пам'яток сьогодні настільки жалюгідний, що потрібні великі фінансові витрати, щоб почати їх рятувати. Багато залежить від активності господаря об'єкта у сфері пошуків партнерів та фінансових ресурсів на проекти ремонтно-реставраційного характеру та спільної розробки плану порятунку такої пам'ятки, як, наприклад, згаданий Вами костел у Берестечку.

Розмовляв Валентин ВАКОЛЮК

Wędrówka do Lwowskiej Złotej Podkowy

Мандрівка до «Золотої підкови Львівщини»

Представители і приятели Centrum Kulturalno-Edukacyjnego imienia Tomasza Oskara Sosnowskiego kontynuują zwiedzanie ciekawych miejsc Ukrainy. Tym razem trasa została wytyczona przez znaną Lwowską Złotą Podkowę.

Представники та друзі громадської організації «Культурно-просвітницький центр імені Томаша Оскара Сосновського» продовжують мандрувати визначними місцями України. Цього разу маршрут проліг відомою «Золотою підковою Львівщини».

28 maja 2016 r. członkowie organizacji zwiedzili trzy zabytki Zachodniej Ukrainy. Obejrzelі Zamek w Olesku, o którym materiały źródłowe pochodzą z 1327 r. Według jednej z wersji, został on wybudowany przez syna księcia halicko-wołyńskiego Jerzego Lwowica – Andrzeja lub Lwa. Wycieczkowicze mieli okazję obejrzeć wystawę, która powstała dzięki zbiorom Lwowskiej Galerii Sztuk Pięknych. Uwagę zwiedzających przykuły drewniane rzeźby, ukraińskie ikony, unikatowe obrazy, a w szczególności «Bitwa pod Wiedniem» autorstwa malarza Marcina Altomonte.

Kolejnym zabytkiem, który odwiedzili podróżnicy, był Zamek w Podhorcach, wzniesiony w latach 1635–1649 dla hetmana Stanisława Koniecpolskiego. Malowniczy zespół architektoniczny łączący epoki późnego renesansu i baroku, obejmuje także kościół św. Józefa i Podwyższenia Krzyża Świętego wybudowany na zlecenie Wacława Piotra Rzewuskiego w latach 1752–1766 jako grobowiec rodowy. Niestety, sam zamek oraz trzypoziomowy «park włoski» znajdują się w opłakanym stanie. Zabytek mógłby zostać perełką europejskiego dziedzictwa kulturowego.

Ostatnim etapem wycieczki było zwiedzanie Zamku w Złoczowie. Wielki pałac został wzniesiony jako twierdza w 1634 r. ze środków Jakuba Sobieskiego, ojca króla Rzeczypospolitej Jana III Sobieskiego. Wycieczkowicze obejrzeli m.in. salę wystawową, w których zostały odtworzone wnętrza pomieszczeń mieszkalnych XVII i XVIII w. i oglądali królewski skarbiec z rekonstrukcją korony Daniela Halickiego. Zwiedzili również wały, bastiony, gmach nadbramowy, odnowiony rawelin i most. Przez wiele lat wspomnianymi zabytkami architektury opiekował się znany historyk sztuki Borys Woźnicki.



Uczestników wycieczki oprowadzała doświadczone przewodniczka Walentyna Danilczewa, starszy pracownik naukowy Równieńskiego Obwodowego Muzeum Krajoznawczego.

Tetiana SAMSONIUK

28 травня 2016 р. рівняни відвідали три історико-архітектурні пам'ятки Західної України. Побували в Олеському замку, уперше згаданому в історичних джерелах у 1327 р., за найбільш розповсюдженою версією побудованому одним із синів галицько-волинського князя Юрія Львовича – Андрієм або Левом. Екскурсанти мали змогу оглянути експозицію, сформовану завдяки фондам Львівської галереї мистецтв. Особливу увагу звернули на зразки дерев'яної скульптури, ікони, унікальні

картини, зокрема й на «Битву під Віднем» художника Мартина Альтомонте, що вражає своїми розмірами.

Наступним мандрівники відвідали Підгорецький замок, зведений у 1635–1640 рр. на замовлення коронного гетьмана Станіслава Конєцпольського. Прекрасна архітектурна композиція епохи пізнього Ренесансу і Бароко складається з костелу Воздвиження та Святого Йосипа, який побудували на замовлення Вацлава-Петра Ревуського в 1752–1766 рр. як родову усипальницю. Прикро, що сам палац та триярусний «італійський парк» знаходяться у вкрай занедбаному стані. Пам'ятка могла б стати перлиною європейської культурної спадщини.

Завершальна частина екскурсії – візит до музею-заповідника «Золочівський замок». Великий житловий палац замку зведено на кошти Якуба Собеського, батька короля Речі Посполитої Яна III Собеського, у 1634 р. як оборонну фортецю. Мандрівники пройшлися виставковими залами, у яких відтворено інтер'єри житлових приміщень XVII і XVIII ст., оцінили королівську скарбницю з реконструкцією корони Данила Галицького тощо. Відвідувачі мали змогу оглянути вали, bastioni, надбрамний корпус, реконструйовані равелін та міст замку. Зазначимо, що впродовж багатьох років згаданими пам'ятками архітектури опікувався відомий мистецтвознавець Борис Возницький.

Інформаційний супровід подорожі забезпечила досвідчений екскурсовод Валентина Данілічева, старший науковий співробітник Рівненського обласного краєзнавчого музею.

Тетяна САМСОНІУК

Zmiany w ustawie o Karcie Polaka

Зміни до закону «Про Карту поляка»

Z inicjatywy Komisji Łączności z Polakami za Granicą 13 maja 2016 r. Sejm przyjął ustawę o zmianie ustawy o Karcie Polaka oraz niektórych innych ustaw.

Ustawa została opublikowana 1 czerwca 2016 r. i wejdzie w życie 2 września 2016 r. (po 3 miesiącach od dnia publikacji), zaś niektóre przepisy wejdą w życie od 1 stycznia 2017 r. Ustawa dokonuje szeregu zmian w dotychczasowych przepisach wprowadzając nowe rozwiązania, postulowane przez Polaków ze Wschodu.

Biorąc pod uwagę sytuację na terenach niektórych państw byłego Związku Sowieckiego, w których mieszkają Polacy, ustawodawca zdecydował się wprowadzić szereg rozwiązań ułatwiających podjęcie decyzji o osiedleniu się w Polsce. Posiadacze Karty Polaka będą mogli otrzymać zezwolenie na stały pobyt i kartę stałego pobytu za darmo. Otrzymując je będą musieli jednak zwrócić Kartę Polaka. Osoby, które na podstawie posiadanej Karty Polaka otrzymają prawo do osiedlenia się na terenie Polski, otrzymują także prawo by po roku od otrzymania karty stałego pobytu ubiegać się o uznanie za obywatela polskiego.

Członkowie rodziny posiadacza Karty Polaka, którzy sami nie posiadają Karty otrzymać będą mogli wizę umożliwiającą wjazd do Polski, a następnie zgodnie z zasadą łączenia rodzin wystąpić o pozwolenie na pobyt czasowy, który następnie uprawniał będzie na ogólnych zasadach do uzyskania pobytu stałego.

Ponadto posiadacze Karty Polaka, którzy złożą w urzędzie wojewódzkim wniosek o zezwolenie na stały pobyt będą mogli ubiegać się o przyznanie świadczenia pieniężnego na okres do 9 miesięcy – świadczenie to przyznawać i wypłacać będzie starosta powiatu, na terenie którego osoba zamieszkała. Świadczenie przysługiwać będzie na każdego członka rodziny wnioskodawcy, przy czym w ciągu pierwszych trzech miesięcy wnioskodawca i jego małżonek otrzymają świadczenie w wysokości 50 % minimalnego wynagrodzenia za pracę, zaś na każde dziecko połowę tej kwoty, w kolejnych miesiącach świadczenie będzie wynosić 60 % ww. wysokości – czyli odpowiednio 30 % i 15 % minimalnego wynagrodzenia. Możliwość ubiegania się o świadczenie pieniężne przysługiwać będzie dopiero od 1 stycznia 2017 r.

nieczonych przypadkach, np. gdy dana osoba stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa).

Ze względu na ograniczone możliwości budżetowe świadczenie pieniężne wypłacane będzie do wyczerpania środków zaplanowanych w rezerwie budżetowej na ten cel. Szczegółowe regulacje dotyczące zasad wypłacania świadczenia oraz wzorów wniosku o jego przyznanie zostaną wydane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji po wejściu w życie przepisów ustawy.

Drugą istotną zmianą w ustawie jest przyznanie Radzie Ministrów uprawnienia do wskazania wybranych wojewodów jako organów przyjmujących i rozpatrujących wnioski o przyznanie Karty Polaka od obywateli niektórych państw. Przepisy te wejdą w życie 1 stycznia 2017 r., wtedy też Rada Ministrów wyda stosowne rozporządzenie. Aktualnie trwają prace analityczne mające na celu zdecydowanie, które urzędy wojewódzkie i wobec obywateli których państw, otrzymają ww. uprawnienie.

Należy stwierdzić, że poprzez opisane wyżej zmiany w ustawie Państwo Polskie tworzy kompleksowy mechanizm wsparcia osiedlania się w Polsce osób polskiego pochodzenia z państw byłego Związku Sowieckiego. Jednocześnie wszystkie mechanizmy wspierania i podtrzymywania tożsamości narodowej Polaków tam zamieszkałych oraz wspierania i rozwoju aktywności polskich mniejszości narodowych będą utrzymane. Opisane nowe mechanizmy nie mają bowiem na celu zmiany nastawienia Polski do podtrzymywania polskiej identyfikacji tych osób ale pozostawienie im wyboru pomiędzy dalszym zamieszkiwaniem na ziemi ojców ze wsparciem ze strony Państwa Polskiego, a osiedleniem się w Rzeczypospolitej Polskiej.

Nowelizacja ustawy wprowadza też szereg zmian organizacyjnych dotyczących kwestii procedur administracyjnych – większość aktów wykonawczych wydawanych dotychczas przez Prezesa Rady Ministrów lub Radę Ministrów wydawać będzie koordynujący pracę konsułów Minister Spraw Zagranicznych. MSZ będzie też



3 inicjatywy Komisji z w'язku z поляками за кордоном 13 травня 2016 р. польський Сейм ухвалив закон «Про зміни до закону «Про Карту поляка», а також деяких інших законів».

Документ був виданий 1 червня 2016 р. і набуде чинності 2 вересня 2016 р. (через 3 місяці від дня публікації), проте деякі положення набудуть чинності лише 1 січня 2017 р. Закон містить ряд змін до сучасних положень і впроваджує нові можливості для поляків зі Сходу.

Беручи до уваги ситуацію на території деяких держав колишнього Радянського Союзу, в яких проживають поляки, законодавці вирішили внести ряд змін, що полегшать їм поселення в Польщі. Власники Карти поляка зможуть отримати дозвіл на постійне перебування і Карту постійного перебування безкоштовно. Однак взамін вони будуть змушені віддати Карту поляка. Особам, які на основі Карти поляка одержують право поселитися на території Польщі, нададуть також право через рік від моменту отримання Карти постійного перебування подавати документи з проханням про надання польського громадянства.

Члени сімей власників Карти поляка, котрі такого документа не мають, зможуть одержати візу на в'їзд до Польщі, а згодом, відповідно до принципу об'єднання родини, подати документи для легалізації тимчасового перебування. Пізніше вони матимуть можливість розпочати на загальних засадах процес одержання дозволу на постійне перебування.

Окрім того, власники Карти поляка, котрі подадуть у воєводське управління заяву про дозвіл на постійне перебування, зможуть клопотатися про надання грошової допомоги на період до 9 місяців. Рішення про призначення такої допомоги прийматиме starosta повіту, на території якого проживає особа. Він також її виплачуватиме. Допомогу надаватимуть кожному членові сім'ї заявника, причому впродовж перших трьох місяців заявник і його дружина (чи чоловік) отримають допомогу в розмірі 50 % від мінімальної заробітної плати, а на кожну дитину – половину цієї суми. У наступні місяці допомога становитиме 60 % від вищевказаної суми, тобто 30 % і 15 % від мінімальної заробітної плати відповідно. Подати заяву про надання грошової допомоги можна буде лише з 1 січня 2017 р.

У зв'язку із обмеженими бюджетними можливостями, грошову допомогу виплачуватимуть до моменту закінчення коштів, передбачених у спеціально створеному бюджетному резерві. Правила виплати грошової допомоги встановить Міністерство внутрішніх справ та адміністрації після того, як положення закону набудуть чинності. Воно також визначить, як виглядатиме заявка про надання допомоги.

Друга важлива зміна до закону стосується надання Раді міністрів права визначати воєвод, які прийматимуть і розглядатимуть заяви щодо Карти поляка від громадян деяких держав. Ці положення набудуть чинності 1 січня 2017 р., коли Рада міністрів прийме відповідне розпорядження. Нині триває аналіз із метою прийняття рішення про те, які воєводські органи і громадяни яких держав отримають вищевказані права.

Необхідно зазначити, що у зв'язку із цими змінами польська держава створює комплексний механізм підтримки переселення до Польщі осіб польського походження з держав колишнього Радянського Союзу. Разом із тим зберігаються усі механізми підтримки національної ідентичності поляків, які там проживають, а також сприяння і розвиток активності польських національних меншин. Описані нові механізми не мають на меті змінити позиції Польщі щодо підтримки польської ідентифікації цих осіб, а покликані надати їм можливість вибору між подальшим проживанням на землі їхніх батьків за підтримки польської держави та переселенням до Республіки Польща.

Внесення до закону нових положень передбачає також низку організаційних змін, що стосуються адміністративних процедур: більшість виконавчих актів, які видавав раніше голова Ради міністрів, відтепер видаватиме міністр закордонних справ, котрий координує роботу консулів. МЗС відповідатиме й за обслуговування Ради у справах поляків на Сході (апеляційний орган у процедурі надання Карти поляка) та за ведення передбачених у законі реєстрів Карт поляка.

	1-3 місяць		4-9 місяць	
	% minimalnego wynagrodzenia	kwota *	% minimalnego wynagrodzenia	kwota *
Wnioskodawca i małżonek	50 %	925 zł	30 %	555 zł
Dziecko	25 %	462,5 zł	15 %	277,5 zł

* wysokość kwoty świadczenia wyliczona na podstawie obowiązującego w 2016 r. minimalnego wynagrodzenia wynoszącego 1850 zł.

Świadczenie pieniężne wypłacane będzie w celu ułatwienia utrzymania się w Polsce w pierwszych miesiącach po osiedleniu i nie będzie zależne od uzyskiwania innych dochodów w tym okresie. Ponadto osoby, które na podstawie przepisów o pomocy społecznej otrzymywać będą innego rodzaju świadczenia nie będą one wliczać ww. świadczenia do uzyskiwanego dochodu. Możliwość odebrania świadczenia wynikać będzie jedynie z ewentualnego otrzymania odmowy przyznania prawa do stałego pobytu (możliwe jest to jednak w bardzo ogra-

odpowiadać za obsługę Rady ds. Polaków na Wschodzie (organu odwoławczego w procedurze o przyznanie Karty Polaka) oraz za prowadzenie przewidzianych w ustawie rejestrów Kart Polaka.

Z wszystkimi zamianami w ustawie o Karcie Polaka można się zapoznać czytając treść nowelizacji:
<http://dziennikustaw.gov.pl/du/2016/753/1>

luck.msz.gov.pl

	1-й – 3-й місяць		4-й – 9-й місяць	
	% мінімальної зарплати	сума*	% мінімальної зарплати	сума*
Заявник і дружина (чи чоловік)	50 %	925 злотих	30 %	555 злотих
Дитина	25 %	462,5 злотих	15 %	277,5 злотих

* сума допомоги розраховується на основі мінімальної заробітної плати станом на 2016 р., розмір якої – 1850 злотих.

Грошова допомога виплачуватиметься, щоб полегшити проживання в Польщі в перші місяці після поселення, і не залежатиме від інших доходів, у цей період. Окрім того, до доходу осіб, котрі на основі положень про соціальну допомогу одержуватимуть виплати іншого виду, не відноситимуть вищевказану допомогу. Особа не отримуватиме коштів тільки у тому випадку, якщо їй відмовлять у праві на постійне перебування (така ситуація може виникнути лише в окремих випадках, наприклад, коли особа становить загрозу для державної безпеки).

З усіма змінами до закону «Про Карту поляка» можна ознайомитися за посиланням:
<http://dziennikustaw.gov.pl/du/2016/753/1>

luck.msz.gov.pl

Ocaleni od zapomnienia: Jadwiga Trautman

Повернуті із забуття: Ядвіґа Траутман

W numerze 9 z dnia 12 maja 2016 r. opowiadaliśmy o działaczce ośrodka podziemnego Związku Walki Zbrojnej – 2 w Dubnie Teresie Trautman. Niniejszy szkic jest poświęcony jej siostrze Jadwidze Trautman

Jadwiga urodziła się w 1920 r. we wsi Kluczkowice w województwie lubelskim w rodzinie urzędnika Tadeusza, syna Konstantego (ur. ok. 1881 r.) i Jadwigi, córki Feliksa (ur. ok. 1884 r.) Trautmanów. Przypominamy, że nie znamy powodów przeprowadzenia się rodziny do województwa wołyńskiego. Wiemy tylko, że w okresie międzywojennym Tadeusz Trautman pracował w sejmiku Dubna.

Jak już wcześniej informowaliśmy, oprócz Jadwigi Trautmanowie mieli dzieci: Teresę (ur. w 1916 r.), Bohdanę (ur. w 1915 r.), Reginę (ur. ok. 1910 r.), która była żoną Leona Kowala (pisaliśmy o nim w numerze 6 z dnia 24 marca 2016 r.) i Jerzego (ur. w 1908 r.). We wrześniu 1939 r. Jadwiga mieszkała razem z matką w Dubnie przy ulicy Zabramie 4 i uczęszczała do miejscowej szkoły. Jej brat Jerzy mieszkał w Dubnie przy ulicy Szolema Alejchemy.

Wiadomo, że w latach 1933–1939 Jadwiga była aktywną harcerką miejscowej organizacji harcerskiej.

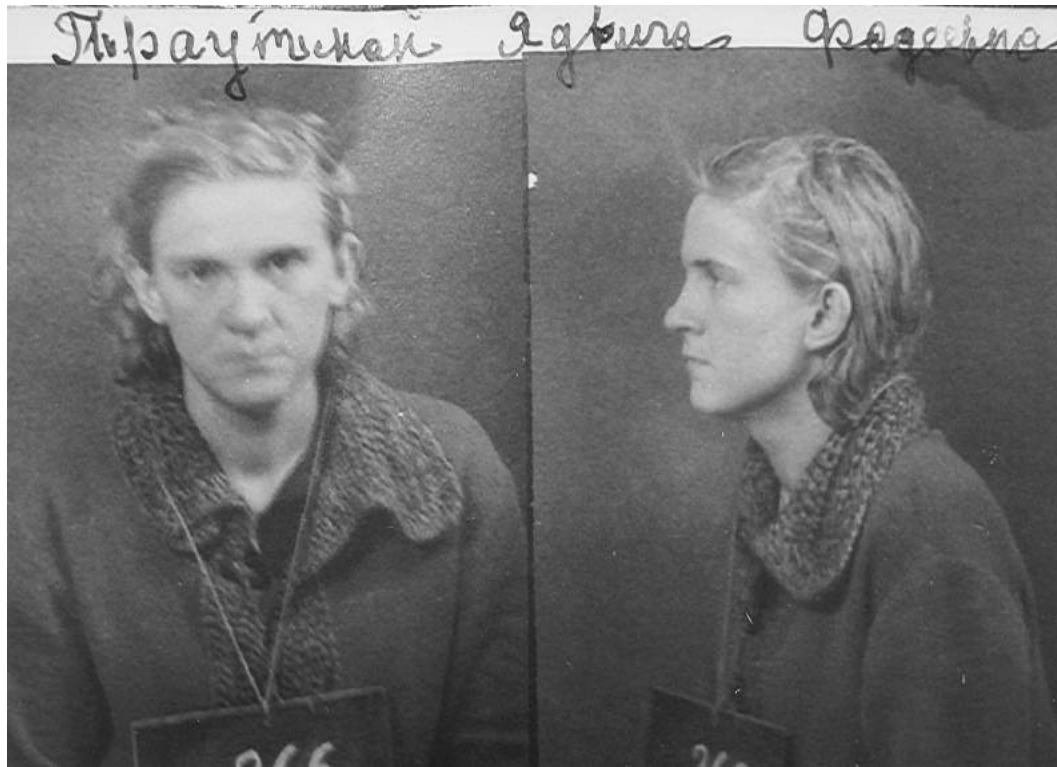
23 marca 1940 r. Jadwiga Trautman jako działaczka polskiego podziemia antysowieckiego została aresztowana przez Dubieński Oddział Rejonowy NKWD i osadzona w więzieniu. Od razu na pierwszym przesłuchaniu przyznała się do tego, że rzeczywiście była uczestniczką «kontrrewolucyjnej polskiej narodowej organizacji powstańczej». Dziewczyna również opowiedziała, że dobrowolnie dołączyła do podziemia polskiego, jak tylko dowiedziała się o jego istnieniu. 18 października 1939 r. do Dubna przyjechał Zygmunt Rumel, dobry znajomy Teresy Trautman. W jego obecności w rodzinie Trautmanów prowadzono rozmowy o trudnej materialnej i moralnej sytuacji Polaków po nadejściu bolszewików. Zaraz po przyjeździe Zygmunta, do mieszkania Trautmanów zaczął przychodzić Bronisław Szewczyk, przyjeżdżali z innych miast Leon Kowal i Bronisław Rumel, częściej w domu zaczął pojawiać się Jerzy Trautman. Wychowana w duchu patriotycznym Jadwiga interesowała się tematami politycznymi, o których rozmawiali przyjaciele jej starszej siostry. Ona podejrzewała, że w ich środowisku powstaje organizacja, która będzie przeciwstawiała się reżimowi okupantów, więc pragnęła dołączyć do tej działalności. Jadwiga zaproponowała swoją pomoc Zygmuntowi Rumelowi, gdy ten musiał jechać do Krzemieńca, aby otrzymać pieniądze od Janiny Sułkowskiej na wyjazd do Warszawy. 8 grudnia 1939 r., przywieziono tylko część potrzebnych kosztów, a Jadwiga wzięła od swojej matki jeszcze 30 rubli i przekazała Zygmuntowi.

W czasie swojego drugiego wyjazdu do Janiny Sułkowskiej do Krzemieńca, w marcu 1940 r., Jadwiga otrzymała od nieznanego mężczyzny napisaną odręcznie ulotkę o treści antysowieckiej. Przepsawszy ją, dziewczyna przywiozła kartkę do Dubna, gdzie dała do przeczytania swojej matce, siostrze Teresie i Bronisławowi Rumelowi.

W czasie śledztwa Jadwiga nie ukrywała, że była rozczarowana zaniedbaniami działań ze strony starszej siostry i jej przyjaciół – organizatorów ośrodka podziemnego. Należała na powtórzenie próby nawiązania kontaktów z Warszawą. Wiemy, że w lutym 1940 r. Zygmunt znowu wyjechał z Dubna i więcej do miasta nie powrócił, a w marcu 1940 r. w budynku Trautmanów NKWD aresztowało jego brata Bronisława.

Co ciekawe, Jadwiga na swój sposób tłumaczyła cele podziemia. Jej opinia nieco się różniła od opinii innych zaarrestowanych członków organizacji. Na jednym z przesłuchań przekonywała, że cel polegał na odrodzeniu nowej Polski, w której według zasad demokracji większe prawa miałyby wszystkie narodowości, a Ukraińcy mieliby autonomię.

Analiza postępowania wobec Jadwigi Trautman daje podstawy stwierdzać, że nie wiedziała ona o współpracy dubieńskiego ośrodka podziemnego z dowódcą ZWZ–2 Tadeuszem Majewskim. Nie знаła ani konkretnych zadań organizacji, ani jej oddziałów. Jednak, jak zeznała Janina Sułkowska, Zygmunt nauczył Jadwigę i Teresę korzystać z szyfru do komunikowania się z członkami organizacji.



Aresztowany Bronisław Szewczyk, kolega z klasy, poinformował w śledztwie, że od Jadwigi otrzymał ulotki. Dziewczyna prosiła, aby rozdać je jeńcom wojennym, przebywającym w dubieńskich placówkach obozowych Budowy nr 1 NKWD. Podczas konfrontacji z Bronisławem 11 lipca 1940 r. Jadwiga potwierdziła te zeznania.

We wrześniu 1940 r. śledztwo w sprawie Jadwigi Trautman dobiegło końca i jej sprawa została przekazana do rozpatrzenia na Kolegium Specjalnym NKWD. Jednak po zapoznaniu się z jej sprawą śledczy NKWD USRR wydali rozkaz o połączeniu we wspólne postępowanie spraw sześciu więźniów, w tym też Jadwigi, ponieważ wszystkie były powiązane między sobą działalnością antysowiecką (w następnych numerach «Monitora Wołyńskiego» ukażą się szkice o innych osobach, których dotyczyła ta sprawa kryminalna). W związku z tym, 13 grudnia 1940 r. kierownik Dubieńskiego Oddziału Rejonowego NKWD, porucznik SB Wynokur podpisał rozkaz o złożeniu podania do prokuratora obwodowego w sprawie przedłużenia terminu zatrzymania w areszcie wszystkich sześciu mieszkańców Dubna. W akcie oskarżenia z dnia 23 grudnia 1940 r. powiedziano, że Jadwiga Trautman jest oskarżona o to, że była «członkiem kontrrewolucyjnej organizacji powstańczej... czyli oskarża się ją o popełnienie przestępstw przewidzianych w art. 54–2, 54–11 KK USRR». Następnie sprawa została przekazana do Równieńskiego Sądu Obwodowego, którego posiedzenie odbyło się 15 stycznia 1941 r. Postanowieniem sądu Jadwiga Trautman została skazana na sześć lat pozbawienia wolności w obozie pracy i trzy lata ograniczenia praw. Kolegium sądowe do spraw kryminalnych Sądu Najwyższego USRR, do którego Jadwiga wniosła kasację, pozostawiło wyrok bez zmian, o czym dowiadujemy się z decyzji wydanej w dniu 5 kwietnia 1941 r.

Z dokumentów, zawartych w aktach nie wynika, czy skazana została wysłana do miejsca odbycia kary. Wiemy, że w 1949 r. akta jej sprawy znajdowały się w Charkowie, skąd trafiły do Równego na zlecenie Drugiego Oddziału Zarządu Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego w Obwodzie Równieńskim. Dalszy los Jadwigi Trautman nie jest nam znany. Według decyzji Równieńskiej Prokuratury Obwodowej z dnia 25 marca 1993 r. wobec Jadwigi Trautman zastosowano art. 1 Ustawy USRR «O rehabilitacji ofiar represji politycznych na Ukrainie» z dnia 17 kwietnia 1991 r.

Tetiana SAMSONIUK

У № 9 від 12 травня 2016 р. ми розповідали про учасницю підпільного осередку Союзу збройної боротьби – 2 в Дубні Терезу Траутман. Представлений нижче нарис присвячено її сестрі Ядвізі Траутман.

від невідомого їй чоловіка отримала для ознайомлення написану від руки листівку антирадянського змісту. Переписавши текст, дівчина привезла листівку до Дубна, де дала прочитати її своїй матері, Терезі та Броніславу Румелю.

Під час слідства Ядвіґа не приховувала, що була розчарована бездіяльністю старшої сестри та її друзів – організаторів підпільного осередку. Вона твердила про необхідність повторних спроб зв'язатися з Варшавою. Відомо, що в лютому 1940 р. Зигмунд знову виїхав із Дубна і більше не повернувся до міста, а його брата Броніслава у березні 1940 р. у будинку Траутманів арештувало НКВС.

Цікавим є те, як Ядвіґа пояснювала мету підпілля. Її думка дещо відрізнялася від поглядів інших арештованих членів організації. На одному з допитів вона запевняла, що мета полягає у відродженні нової Польщі з більш демократичними правами для усіх національностей, що її населяють, тобто українська нація повинна була б отримати автономію.

Аналіз архівно-слідчої справи, заведеної на ім'я Ядвіґи Траутман, дає підстави стверджувати, що вона не знала про співпрацю дубенського підпільного осередку з керівником СЗБ–2, зокрема Тадеушем Маєвським. Їй не були відомі ні конкретні завдання організації, ні її структури. Проте, за свідченнями Яніни Сулковської, Зигмунд навчив Ядвіґу та Терезу користуватися шифром для спілкування між членами організації.

Арештований однокласник Ядвіґи Броніслав Шевчик повідомив слідству, що від неї він отримав листівки, які дівчина просила поширити серед військовополонених, що перебували в дубенських табірних пунктах будівництва № 1 НКВС. Під час очної ставки 11 липня 1940 р. Ядвіґа підтвердила свідчення Броніслава.

У вересні 1940 р. слідство у справі Ядвіґи Траутман було завершено, і її справу направили на розгляд Особливої наради при НКВС. Проте після розгляду справи слідча частина НКВС УРСР видала наказ про об'єднання у спільне провадження справ шістьох в'язнів, зокрема й Ядвіґи, оскільки всі вони були пов'язані між собою антирадянською діяльністю (у наступних номерах «Волинського монітора» буде опубліковано нариси про всіх інших фігурантів цієї кримінальної справи). У зв'язку з цим 13 грудня 1940 р. начальник Дубнівського райвідділу НКВС, старший лейтенант держбезпеки Винокур підписав наказ про подання клопотання до обласного прокурора зі спецсправ про продовження терміну утримання під вартою всіх шістьох дубнівчан. У обвинувальному висновку, датованому 23 грудня 1940 р., зазначено, що Ядвіґу Траутман звинувачують у тому, що вона «була членом контрреволюційної повстанської організації, (...) тобто у злочинах, передбачених ст. 54–2, 54–11 KK УРСР». Тоді ж справу передано на розгляд Рівненського обласного суду, засідання якого відбулося 15 січня 1941 р. За його вирок Ядвіґу Траутман засуджено до шести років позбавлення волі у виправно-трудових таборах та на три роки обмежено в правах. Судова колегія в кримінальних справах Верховного суду УРСР, до якої з касаційною скаргою зверталася Ядвіґа, залишила вирок незмінним, про що йдеться в її ухвалі від 5 квітня 1941 р.

Із подальших документів незрозуміло, чи засуджену етапували до місця відбування покарання. Відомо, що у 1949 р. її архівно-слідча справа перебувала в Харкові, звідки вона потрапила до Рівного на вимогу 2-го відділу УМДБ Рівненської області у зв'язку з оперативною необхідністю. Тож подальша доля Ядвіґи Траутман залишається нам невідомою. Заключенням Рівненської обласної прокуратури від 25 березня 1993 р. на Ядвіґу Траутман розповсюджується дія ст. 1 Закону Української РСР «Про реабілітацію жертв політичних репресій на Україні» від 17 квітня 1991 р.

Тетяна САМСОНІУК

Народилася Ядвіґа 1920 р. у селі Ключковіце Люблінського воєводства в родині дрібного державного службовця Тадеуша Костянтиновича (приблизно 1881 р. народження) та Ядвіґи Феліксівни (приблизно 1884 р. народження) Траутманів. Нагадаємо, що відомостей про переїзд цієї родини до Волинського воєводства не виявлено, проте відомо, що в міжвоєнний період Тадеуш Траутман працював у сеймику Дубна.

Як ми вже повідомляли, окрім Ядвіґи, у Траутманів були ще діти: Тереза (1916 р. народження), Богдана (1915 р. народження), Регіна (приблизно 1910 р. народження), дружина Леона Ковалю, нарис про якого надруковано у № 6 від 24 березня 2016 р.) та Єжи (1908 р. народження). У вересні 1939 р. Ядвіґа мешкала разом із матір'ю в Дубні на вулиці Забрам'я, 4 та навчалася в одній з місцевих шкіл. Її брат Єжи теж проживав у Дубні на вулиці Шолома-Алейхеми.

Відомо, що з 1933 до 1939 р. Ядвіґа була активним членом місцевої харцерської організації.

23 березня 1940 р. Ядвіґу Траутман як активістку польського антирадянського підпілля арештував Дубнівський райвідділ НКВС та доправив до місцевої в'язниці. На першому ж допиті вона зізналася, що дійсно була учасницею «контрреволюційної польської націоналістичної повстанської організації». Дівчина також розповіла, що добровільно приєдналася до польського підпілля, як тільки дізналася про його існування. 18 жовтня 1939 р. в Дубно приїхав знайомий Терези Траутман Зигмунд Румель. За його присутності в родині Траутманів велися бесіди про важке економічне й моральне становище поляків після встановлення влади більшовиків. Невдовзі після приїзду Зигмунда в будинку Траутманів став з'являтися Броніслав Шевчик, приїздили з інших міст Леон Коваль та Броніслав Румель, частіше став заходити Єжи Траутман. Ядвіґа була вихована в патріотичному дусі й цікавилася політичними темами, які порушували друзі її старшої сестри. Вона підозрювала, що в їхньому середовищі зароджується організація, яка буде протидіяти окупаційному режиму, й прагнула долучитися до її діяльності. Ядвіґа запропонувала свою допомогу Зигмунду Румелю, коли тому необхідно було поїхати до Кременця, аби отримати гроші від Яніни Сулковської на поїздку до Варшави. 8 грудня 1939 р., привізиши лише частину необхідних коштів, Ядвіґа взяла у своєї матері ще 30 рублів і передала їх Зигмунду.

Під час своєї другої поїздки до Яніни Сулковської в Кременець у березні 1940 р. Ядвіґа

Krótki podręcznik o Ukrainie

Короткий підручник про Україну

Nowa publikacja o najważniejszych wydarzeniach w historii narodu ukraińskiego ukazała się w Wydawnictwie Uniwersytetu Łódzkiego.

Нове видання про найважливіші віхи історії українського народу побачило світ у Видавництві Лодзького університету.

Autorami książki «Majdan. Drugie narodziny narodu» są profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego Rafał Kowalczyk i Przemysław Waingertner oraz profesor Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki Switłana Krawczenko. Wspólna międzynarodowa praca naukowców badających historię i współczesność Polski i Ukrainy opowiada czytelnikom nie tylko o Majdanie.

Dwuczęściowa struktura pracy umożliwia zapoznanie się najpierw z najważniejszymi wydarzeniami powstania i rozwoju ukraińskiej państwowości. Wykład oparty jest na szerokiej bazie bibliograficznej i doprowadza czytelnika aż do tragicznych wydarzeń z roku 2014. Publikacja staje się bardziej cenna dzięki osobistym refleksjom świadków najnowszej ukraińskiej rewolucji – Euromajdanu w Kijowie i we Lwowie. Druga część – to bogaty materiał ilustracyjny o wydarzeniach na Majdanie.

Cztery rozdziały, które tworzą podstawę pierwszej części publikacji – to nie suche fakty, a żywa, dostępna każdemu miłośnikowi książek i wielbicielowi historii, opowieść polskich naukowców o narodzie, który powstał nad Dnieprem, zawsze był częścią Europy, a dziś musi udowodniać to prawo wielkim hartem ducha: najpierw na barykadach w stolicy i różnych centrach regionalnych, a teraz – także z bronią w ręku na wschodnim froncie.

«Rusowie, Rusini, Kozacy, Ukraińcy» – to pierwszy rozdział. Zostały w nim opisane główne wydarzenia hartujące i wzbogacające jedno z największych państw europejskich, który przez wieki musiał udowodniać własne pragnienie wolności, suwerenności i rozwoju cywilizacyjnego. Ten rozdział kończy się wejściem Ukrainy po I wojnie światowej do Związku Radzieckiego. Drugi rozdział «Podzieleni» – to opowieść o okresie międzywojennym, kiedy Ukraińcy okazali się po obu stronach granicy. W tym rozdziale możemy również dowiedzieć się o losach Ukraińców w czasie II wojny światowej, w okresie powojennym i aż do czasu upadku radzieckiej maszyny w 1991 r. Rozdział trzeci pod tytułem «Od Białowieży do «Pomarańczowej Rewolucji» przedstawia

pierwsze próby zbudowania młodego i silnego państwa, które jednak nie doprowadziły do zamierzonych celów. Opowieść kończy się tym, że naród ukraiński jest w stanie dokonywać własnej wielkiej transformacji, pomimo silnej presji ze strony Kremla. Ostatni, czwarty rozdział pierwszej części zapoznaje czytelnika z przyczynami wybuchu drugiego masowego zrywu Ukraińców w najnowszej historii, czyli Majdanu, który od razu nazwano europejskim.

Relacje Switłany Krawczenko i Rafała Kowalczyka stały się prawdziwym emocjonalnym ładunkiem człowieka z jego przeżyciami, pragnieniami i marzeniami. Opisane przez nich wydarzenia z okresu 2013–2014 w Kijowie i Lwowie nie można czytać bez osobistych emocji. Ból strat i radość z możliwości reanimacji kraju nadają tekstom szczególne znaczenie.

Polski czytelnik dostaje do ręki krótki podręcznik o Ukrainie i jej obywatelach. W ciągu kilku godzin można poznać nie tylko historię, ale i ducha narodu ukraińskiego, który we współczesnym, globalnym świecie wciąż musi walczyć o prawo do własnego istnienia.

Silne emocje wywołuje druga część książki, ponieważ składa się z ogromnej liczby zdjęć, które dziś odbieramy jako kronikę narodzin Euromajdanu, jego apogeum i rozwiązania. Zdjęcia są podpisane, więc postrzegane jako kontynuacja fabuły pierwszej części. Twarze osób biorących udział w rewolucji, wymowne plakaty, namioty, barykady, uzbrojone jednostki specjalne, pomniki poległych – wszystko dostrzegamy teraz jako dokument historyczny, który stanowi dowód na to, że naród sam dokonuje wyboru własnej przyszłości.

Autorzy publikacji «Majdan. Drugie narodziny narodu» zadeedykowali swoją pracę znanym i bezimiennym bohaterom Majdanu, a także obrońcom suwerenności i integralności terytorialnej państwa ukraińskiego przed rosyjską agresją.

Wiktor JARUCZYK



Autorami книги «Майдан. Друге народження народу» стали професори Лодзького університету Рафал Ковальчик, Пшемислав Вайнгертнер, а також професор Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки Світлана Кравченко. Міжнародна колективна праця науковців, дослідників історії та сьогодення Польщі й України розповідає читачам не лише про Майдан.

Двоскладова структура роботи дозволяє ознайомитися спочатку з головними подіями зародження і розвитку української державності. Виклад базується на широкій бібліографічній базі та доводить читача аж до трагічних подій 2014 р. Додають цінності виданню суб'єктивні переживання очевидців найновішої української революції – Євромайдану в Києві та Львові. Друга ж частина – це багатий ілюстративний матеріал про події на Майдані.

Чотири розділи, які стали основою першої частини книжки, – це не сухе переказування фактів, а жива, доступна кожному книголюбові та шанувальнику історії розповідь науковців про націю, яка сформувалася на берегах Дніпра, завжди була частиною Європи, а нині змушена доводити це право великою силою духу: спочатку – на барикадах у столиці та різних обласних центрах, а нині – ще й на східному фронті зі зброєю в руках.

«Русичі, русини, козаки, українці» – назва першого розділу, де сформульовано головні події, які творили, гартували і збагачували одну з найбільших європейських держав, що століттями змусена була доводити власне прagnення на свободу, суверенність і цивілізаційний розвиток. Завершується цей розділ входженням України як соціалістичної республіки до тоталітарного радянського формування після Першої світової війни. Другий розділ «Поділені» – це розповідь про міжвоєнний період, коли українці опинилися по різні сторони кордону. Також тут можемо ознайомитися з долею українців під час Другої світової війни, післявоєнного періоду й аж до розпаду радянської федеративної машини в 1991 р. У третьому, що носить назву «Від Білоречі до

Помаранчевої революції», йдеться про перші прагнення збудувати молоду і сильну державу, які так і не призвели до омріяного розквіту. Підсумовується виклад тим, що український народ у змозі проводити власні великі перетворення навіть попри сильний тиск із боку Кремля. Останній, четвертий, розділ першої частини видання містить причини вибуху другого масового невдоволення українців владою у своїй новітній історії – Майдану, який одразу почали називати європейським.

Справжнім емоційним згустком свідомості людини з її переживаннями, прагненнями і мріями стали розповіді Світлани Кравченко та Рафала Ковальчика. Описані ними події 2013–2014 рр. у Києві та Львові не можна читати без власних емоційних спогадів. Біль від втрат і радості за можливе оновлення країни надають текстам особливої неповторності й ваги.

Усі тексти стануть для польскомоного читача коротким підручником про Україну та її громадян. Буквально за кілька годин популярного читива можна ближче пізнати не лише історію, але й душу унікального народу. У сучасному, глобальному світі він досі змушений боротися за власне право на існування.

Безсумнівно, сильною є друга частина книжки, що складається з величезної бази фотографій, які сьогодні сприймаємо як хроніку зародження Євромайдану, його апогею та розв'язки. Знімки підписані, тож слугують продовженням фабули першої частини видання. Обличчя революціонерів, красномовні плакати, намети, барикади, озброєні беркутівці, пам'ятники полеглим – все сьогодні сприймаємо як історичний документ, свідчення того, як народ сам обирає власне майбутнє.

Автори публікації «Майдан. Друге народження народу» присвятили свою працю відомим та безіменним героям Майдану, а також захисникам суверенності та територіальної цілісності української держави перед російською агресією.

Віктор ЯРУЧИК

str. 1

skąd pojawili się na Wołyniu, jak żyli kiedyś i jaka jest ich terażniejszość. Obecnie Wołyńskie Obwodowe Towarzystwo Czechów liczy ok. 100 osób. Należą do niego zarówno osoby czeskiego pochodzenia, jak też mieszkańcy Wołynia interesujący się językiem i kulturą czeską. Przedstawiciele starszego pokolenia odchodzą, ale dorasta młodzież, rodzą się dzieci – Czesi na Wołyniu mają swoją przyszłość.

Po części oficjalnej odbył się koncert, w którym uczestniczyły trzy zespoły działające przy Towarzystwie: dorośli, młodzież i dzieci. Występy zrobiły na widzach wielkie wrażenie. W miłej i rodzinnej atmosferze można było zauważyć, jak wszystkie trzy pokolenia tej samej rodziny

po kolei wychodziły na scenę, aby zaprezentować swoje talenty. Program prowadziły Panie: Jewhenia Kral i Switłana Kratoфіл – Prezes Towarzystwa. Spotkanie uświetnił krótkim koncertem Pan Stanisław – uliczny muzyk i mistrz wyrabiania ludowych instrumentów muzycznych, którego mieszkańcy Łucka często widzą na ulicy Łesi Ukrainki. Muzyk podarował Panu Ambasadorowi na pamiątkę pobytu w Łucku fujarkę, po czym powstałe w spontaniczny sposób trio wykonało dla słuchaczy swoje improwizacje. Święto się udało: każdy czuł się członkiem wspólnej rodziny.

Anatoli OLICH

дзень історії місцевої громади чехів: як вони з'явилися на Волині, як жили колись і яка їхня сучасність.

На сьогоднішній день Волинське обласне товариство чехів нараховує близько 100 чоловік. До нього входять як етнічні чехи, так і ті волиняни, яких цікавлять чеська мова та культура. Старші покоління потрохи відходять, але росте молодь, народжуються діти – чехи на Волині мають своє майбутнє.

Після офіційної частини відбувся концерт, у якому взяли участь три повноцінні музичні колективи товариства: дорослий, молодіжний та дитячий. Легка, можна навіть сказати сімейна, атмосфера святкування захопила глядачів, тож зал підспівував та щиро аплодував. Можна було зауважити, як усі три покоління од-

них і тих же сімей виходили по черзі на сцену, аби продемонструвати свої таланти. Провели концертну програму Євгенія Краль та голова товариства Світлана Кратофіл. Прикрасив святкування своїм міні-концертом Станіслав – вуличний музикант та майстер із виготовлення народних музичних інструментів, якого лючани мають змогу частенько бачити на вулиці Лесі Українки. Станіслав подарував послу на пам'ять про Луцьк жалійку, одразу ж організувалося стихійне тріо, яке й виконало для слухачів імпровізовану мелодію. Загалом свято вдалося: кожен почувався членом дружної сім'ї.

Анатолій ОЛІХ

Stowarzyszenie Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu pragnie jeszcze raz złożyć szczerze gratulacje Wołyńskiemu Obwodowemu Towarzystwu Czechów «Matices Volyńská» z okazji Jubileuszu. Życzymy Państwu wszystkim dobrego zdrowia, interesujących inicjatyw i wdrażania ich w życie.

Mnohaja lita! Sto lat! Štěstí, zdraví, všechno nejlepší!

Товариство польської культури на Волині імені Еви Фелінської прагне ще раз щиро привітати Волинське обласне товариство чехів «Matices Volyńská» з ювілеєм. Бажаємо Вам, насамперед, міцного здоров'я, цікавих ініціатив та можливостей ці ініціативи втілити в життя.

Многая лита! Сто лет! Štěstí, zdraví, všechno nejlepší!

Сілownia w synagodze

20 tys. Żydów mieszkających w Łucku przed II wojną światową i 43 osoby tej narodowości według spisu przeprowadzonego w 1944 r. – takie były tragiczne skutki Holokaustu w mieście. Nie mniej tragiczne były lata powojenne, kiedy zdewastowano wiele żydowskich budynków i świątyń.

Друга część проекту «Łuck – miasto wielokulturowe» realizowanego przez Konsulat Generalny RP w Łucku została poświęcona społeczności żydowskiej. 3 czerwca w budynku Wołyńskiej Wyznaniowej Gminy Progresywnego Judaizmu odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli p.o. Konsula Generalnego RP w Łucku Krzysztof Sawicki oraz konsulowie Elżbieta Zielińska i Marek Zapór, prezes zarządu Wołyńskiej Wyznaniowej Gminy Progresywnego Judaizmu Illia Mirecki, wykonawczy dyrektor organizacji Serhij Szwardowski oraz jej członkowie, a także Monika Tarajko i Witold Dąbrowski z lubelskiego Ośrodka «Brama Grodzka – Teatr NN», Dmytro Colin z Uniwersytetu «Akademia Ostrogska», mecenas i biznesmen z Ostroga Hryhorij Arszynow, Borys Bertasz z Centrum Badań Marketingowych w Równem i in.

«Łuck był miastem wielonarodowym. Społeczność żydowska robi dużo, żeby pamięć o ludziach, którzy tu wcześniej mieszkali i zginęli, pielęgnowana była przez obecnie tu żyjących» – powiedział Illia Mirecki, prezes zarządu Wołyńskiej Wyznaniowej Gminy Progresywnego Judaizmu. Podkreślił on, że Wielka Synagoga w Łucku, zbudowana w roku 1628 obecnie nie należy do Gminy Żydowskiej, jak też nie jest dostępna do zwiedzania. Jej właścicielem jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a w środku znajduje się klub sportowy. W grudniu 2015 r., po raz pierwszy po wojnie, Żydzi zapalili w niej chanukową świecę. Illia Mirecki dodał: «Synagoga niszczy, my usiłujemy znaleźć środki na jej ratowanie, ale wszystkie światowe organizacje dają nam odpowiedź, że dadzą pieniądze pod warunkiem, że budynek zostanie oddany społeczności żydowskiej. Władze miejscowe powinny poświęcić więcej uwagi odnowieniu historycznej części Łucka». Prezes zwrócił uwagę na to, że Gmina rozumie – organizacja liczy zbyt mało ludzi, żeby móc utrzymywać Wielką Synagogę. Natomiast jest ona obiektem dziedzictwa kulturowego w mieście i można w niej zrobić np. muzeum. «Ale nie może w synagodze mieścić się siłownia» – podkreślił Illia Mirecki.

Studnia bez wody

Witold Dąbrowski, aktor i muzyk, zastępca dyrektora Ośrodka «Brama Grodzka – Teatr NN» zaprezentował działalność tej organizacji oraz opowiedział o ratowaniu żydowskiego dziedzictwa w Lublinie. Zwrócił uwagę na to, że w Lublinie podczas i po wojnie zniknęły całe żydowskie ulice, a na ich miejscu powstała zupełnie inna rzeczywistość.

Aktor zaprezentował fotografie przedwojennego Lublina. Na jednej z nich można było zobaczyć studnię, która znajdowała się na terenie dzielnicy żydowskiej i w cudowny sposób ocalała. «Jest takim pomnikiem życia, które tutaj kiedyś było, bo przecież studnia to źródło wody, a woda to źródło życia. Ale obecnie nie ma w niej wody» – powiedział Witold Dąbrowski.

Archiwum Ośrodka «Brama Grodzka – Teatr NN» liczy obecnie ok. 5 tys. zdjęć. «Brama Grodzka jest swoistym muzeum, centrum edukacyjnym i archiwum. Mówimy o niej jako o arce pamięci. Tak jak Noe na swoją arkę zabiera zwierzęta, żeby one przetrwały potop, tak my zabieramy to, co udało się ocalić z pożogi II wojny światowej: fotografie, dokumenty i historie opowiadane przez ludzi» – mówił Witold Dąbrowski. Ośrodek stosuje także nowoczesne formy artystyczne, takie jak przedstawienia teatralne czy graffiti poświęcone żydowskim dzieciom, które stały się ofiarami nazistów. Realizuje także ważne regionalne projekty: Festiwal «Śladami Singera», inspiracją dla którego jest twórczość Isaaca Bashevisa Singera, żydowskiego pisarza-noblisty, który urodził się w Polsce; «Drewniany skarb» – projekt mający na celu zachowanie drewnianej przedwojennej architektury; «Shtetl Routes» poświęcony obiektom żydowskiego dziedzictwa kulturowego w turystyce transgranicznej.

Odkrywanie zaginionego kontynentu

Projekt «Shtetl Routes» był realizowany w latach 2013–2015 w ramach Programu Polska–

Ukraina–Białoruś. Monika Tarajko, specjalistka do spraw turystyki w tym projekcie, powiedziała, że miał on na celu wspieranie rozwoju turystyki w oparciu o żydowskie dziedzictwo kulturowe pogranicza Polski, Białorusi i Ukrainy. Dodała też: «Objęliśmy badaniami, poszukiwaniami, odkry-



Спортзал у синагозі

Напередодні Другої світової війни в Луцьку жили 20 тис. євреїв, а згідно з архівними даними в 1944 р. у місті залишилися 43 особи цієї національності – такими були жахливі наслідки Голокосту. Трагічними були також повоєнні роки, коли руйнували єврейські будинки та святині.

Друга частина проекту «Луцьк – багатокультурне місто», який реалізовує Генеральне консульство РП у Луцьку, була присвячена єврейській громаді. 3 червня у Волинській релігійній громаді прогресивного іудаїзму відбулася зустріч, у якій взяли участь в. о. Генерального

консула РП у Луцьку Кшиштоф Савицький та консули Ельжбета Зелінська, Марек Запур, голова правління Волинської релігійної громади прогресивного іудаїзму Ілля Мірецький, виконавчий директор організації Сергій Швардовський та члени громади, Моніка Тарайко і Вітольд Домбровський із люблінського осередку «Брама Гродзька – Театр NN», Дмитро Цолін із Національного університету «Острозька академія», меценат з Острога Григорій Аршинов, Борис Берташ із Рівненського центру маркетингових досліджень та ін.

«Луцьк був багатонаціональним містом. Волинська єврейська община багато робить для того, щоб згадка про людей, котрі тут жили, які тут загинули, залишилася в пам'яті тих, хто проживає тут нині», – зазначив Ілля Мірецький, голова правління Волинської релігійної громади прогресивного іудаїзму. Він зауважив, що Велика синагога в Луцьку, збудована у 1628 р., сьогодні не є власністю ані єврейської громади, ані світової спільноти. Вона належить Міністерству внутрішніх справ України, і в ній знаходиться спортивний клуб. У грудні 2015 р. вперше після війни євреї запалили в ній ханукальну свічку. Ілля Мірецький додав: «Будинок руйнується, ми намагаємося знайти кошти на його порятunek, але всі світові спільноти готові виділити гроші за умови, що цей будинок віддадуть єврейській громаді. Місцева влада повинна приділити більше уваги відновленню історичної частини Луцька». Керівник єврейської громади акцентував – її члени розуміють, що в організації замало людей, щоб утримувати Велику синагогу. Проте вона об'єкт культурної спадщини країни й міста, де можна відкрити, наприклад, музей. «У синагозі не може знаходитися спортзал», – підкреслив Ілля Мірецький.

Криниця без води

Вітольд Домбровський, актор і музикант, заступник директора осередку «Брама Гродзька – Театр NN», розповів про діяльність цієї організації та про порятунок єврейської спадщини в Любліні. У цьому місті під час і після війни зникли цілі єврейські вулиці, а на їхньому місці виникла зовсім інша реальність.

Актор показав фотографії довоєнного Любліна. На одній із них можна було побачити криницю, яка знаходилася на території єврейського кварталу й дивом уціліла. «Ця криниця – пам'ятник життя, яке тут колись було, адже криниця – це джерело води, а вода – джерело життя. Але сьогодні в ній немає води», – сказав Вітольд Домбровський.

Архів осередку «Брама Гродзька – Театр NN» нараховує близько 5 тис. фотографій. «Брама Гродзька – це своєрідний музей, освітній центр та архів. Ми говоримо про неї як про ковчег пам'яті. Подібно до Ноя, який забирав тварин на свій ковчег, щоб вони вижили, ми збираємо те, що вдалося врятувати під час Другої світової війни: фотографії, документи та історії, які розповідають люди», – зазначив Вітольд Домбровський. Осередок застосовує також такі сучасні мистецькі форми, як театральні вистави чи графіті, присвячені єврейським дітям, які стали жертвами нацистів. Інституція реалізовує важливі регіональні проекти: фестиваль «Слідами Зінгера», на проведення якого надихає творчість Ісаака Башевіса Зінгера, єврейського письменника, нобелівського лауреата, який народився в Польщі; проект «Дерев'яний скarb», що має на меті збереження довоєнної дерев'яної архітектури; «Shtetl Routes», присвячений об'єктам єврейської культурної спадщини в транскордонному туризмі.

Відкриття зниклого континенту

Реалізація проекту «Shtetl Routes» тривала у 2013–2015 рр. у рамках програми «Польща–Україна–Білорусь». Моніка Тарайко, спеціалістка у справах туризму цього проекту, розповіла, що він покликаний підтримати розвиток туризму, спираючись на єврейську спадщину прикордоння Польщі, Білорусі й України. Вона додала: «Ми охопили дослідженнями, пошука-

ваним dziedzictwa 60 miejscowości – po 20 z każdego kraju. Wiedza zbierana w ramach projektu od razu była przekazywana przewodnikom turystycznym, tak aby za ich pośrednictwem jak najszybciej trafiała do ludzi zainteresowanych tym tematem».

Na stronie (<http://shtetlroutes.eu>) można zobaczyć wizualizacje, które powstały w trakcie realizacji projektu, mapy sztetli oraz informacje o żydowskim dziedzictwie w miejscowościach, biorących udział w projekcie. «Myślimy o projekcie «Shtetl Routes» jako o odkrywaniu zaginionego kontynentu» – podkreśliła Monika Tarajko.

Partnerem projektu było Rówieńskie Centrum Marketingowych Badań działające przy Katedrze Zarządzania Rówieńskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego. Przedstawiciel Centrum Borys Bertasz opowiedział o realizacji projektu na terenie obwodu rówieńskiego i wołyńskiego. Mówiąc o wynikach, wyodrębnił szkolenie przewodników w miasteczkach biorących udział w projekcie. Wśród 20 ukraińskich miejscowości, 8 położonych jest na terenie Wołynia: Luboml, Kowel, Włodzimierz Wołyński, Korzec, Dubno, Ostroń, Bereżne, Krzemieniec.

O żydowskim dziedzictwie w Ostrogu opowiedział Hryhorij Arszynow. Podzielił się tym, jak udało mu się odnaleźć wiele cennych informacji o żydowskich zabytkach i ludziach, którzy mieszkali niegdyś w mieście, jak poszukiwano macewy ze zniszczonego cmentarza i jak go rekonstruowano. Zdradził także plany odnowienia zrujnowanej synagogi.

Dr Dmytro Colin opowiedział o Centrum Judaiki na Uniwersytecie «Akademia Ostrogska». Zwrócił uwagę na to, że działalność Centrum cieszy się ogromnym zainteresowaniem nie tylko wśród studentów i wykładowców uczelni. Latem odbędzie się tu międzynarodowa szkoła poświęcona filologii semickiej, do udziału w której zgłosiło się ponad 100 osób.

W budynku Gminy Żydowskiej
O Wołyńskiej Wyznaniowej Gminie Progresywnego Judaizmu opowiedział dyrektor wykonawczy organizacji Serhij Szwardowski. «W budynku, gdzie obecnie mieści się organizacja, do wojny znajdowała się Gmina Żydowska. Po wojnie był tu kolejno budynek mieszkalny, teatr, dom pionierów, a następnie dyrekcja dworców kolejowych, którą my podaliśmy do sądu, żeby oddała nam ten budynek. Gminie udostępniono go w 2000 r., natomiast od roku 2010 jest to jej własność.

Obecnie w wyremontowanym budynku znajduje się m.in. biblioteka, mała sala modlitewna oraz wielka sala, gdzie odbywają się uroczystości. Gmina prowadzi aktywną działalność: jest tu zespół wokalny i taneczny, teatr, warsztaty dla dzieci w różnym wieku, odbywają się koncerty i święta rodzinne. Organizacja współpracuje z organizacjami żydowskimi na Ukrainie i w świecie, realizuje projekty charytatywne, w ramach których pomaga potrzebującym członkom wspólnoty. Opiekuje się tu także miejscami pamięci. Co roku członkowie organizacji jeżdżą na jedno z miejsc masowych egzekucji albo cmen-

tarz żydowski na Wołyniu, porządkują to miejsce, stawiają tablice informacyjne.

Miasto synagog
Po spotkaniu aktorzy Teatru NN pokazali spektakl «Był sobie raz», będący adaptacją opowiadania Isaaca Bashevisa Singera «O tym jak Szlemiel szedł z Chelma do Warszawy». Następnie Serhij Szwardowski poprowadził wszystkich chętnych uliczkami miasta, na których zachowały się żydowskie zabytki. Trasa prowadziła zwłaszcza przez Mokry Łuh – jeden z łuckich sztetli, gdzie do dziś zachowały się żydowskie budynki, w tym budynek Talmud Tora (obecnie mieszkalny), Rynek, gdzie w czasie wojny znajdowało się getto, oraz Żydowszczyznę – pierwszy sztetl Łucka, gdzie do dziś zachowała się Wielka Synagoga. Według różnych źródeł w mieście było ok. 50 synagog, modlitewnych budynków i jesziw. Obecnie zostało tylko 7 budynków, które przed wojną wykorzystywane były jako żydowskie domy modlitwy.

Serhij Szwardowski opowiedział o tragicznym losie łuckich Żydów oraz zwrócił uwagę na to, że żydowskie dziedzictwo jest niszczone także i dziś: w budynku, gdzie znajdowała się Talmud Tora niedawno zostały wymienione zabytkowe drzwi na nowe, wiele budynków traci swój pierwotny wygląd przez to, że mieszkańcy ocieplają je styropianem. Niestety rujnuje się także Wielka Synagoga, gdzie w modlitewnej sali znajduje się obecnie siłownia.

Ostatnim punktem na trasie zwiedzania stało się uroczysko Pryczyszczyna. Tu w sierpniu 1942 r. w ciągu trzech dni naziszi rozstrzelali ponad 17 tys. Żydów. Serhij Szwardowski podkreślił, że według świadków, egzekucji pedantycznie dokonywało dwóch niemieckich oficerów, nie uczestniczyli w niej Ukraińcy, ich zganiano do zasypywania dołów. Ofiary zostały pochowane w dwóch masowych grobach o długości 180 metrów. W przededniu wojny w 40-tysięcznym Łucku mieszkali ponad 20 tys. Żydów. Według dokumentów archiwalnych pochodzących z 1944 r., kopię jednego z nich Serhij Szwardowski pokazał zwiedzającym, zostało tu 43 Żydów. Wszyscy oni wyprowadzili się po wojnie z Ukrainy. Żydzi, którzy obecnie mieszkają w mieście przyjechali tu już po wojnie.

Obecnie w uroczysku Pryczyszczyna postawiono pomnik. To tutaj miejscowi Żydzi przywożą macewy znalezione na terenie miasta. Jedną z macew znaleziono w maju pod asfaltem koło Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego.

Projekt «Łuck – miasto wielokulturowe» ma na celu przypomnienie o wielokulturowym dziedzictwie Łucka i Wołynia. «Poprzez prezentacje różnych narodowości, przedstawiciele których zamieszkiwali lub obecnie zamieszkują Łuck, chcemy pokazać ich kulturę, religię, zwyczaje i w taki sposób zastanowić się nad tym, jak my wspólnie możemy zadbać o zachowanie śladów ich obecności w mieście» – podkreśliła konsul Elżbieta Zielińska. W kwietniu Konsulat zorganizował spotkanie z potomkami łuckich Karaimów, natomiast na wrzesień zaplanowane jest wydarzenie, podczas którego zostanie zaprezentowana polska społeczność Łucka.

Natalia DENYSIUK



mi, відкриттям спадщини 60 населених пунктів – по 20 у кожній країні. Знання, які ми отримували в рамках проекту, ми відразу передавали екскурсоводам, щоб за їхньою допомогою вони якнайшвидше потрапляли до людей, зацікавлених цією темою».

На сайті shtetlroutes.eu можна віднайти візуалізацію, яка виникла в процесі реалізації проекту, карти шtetлів та інформацію про єврейську спадщину в містечках, що брали участь у проекті. «Для нас проект «Shtetl Routes» – це відкриття зниклого континенту», – підkreśliła Monika Tarajko.

Партнером проекту був Рівненський центр маркетингових досліджень, що діє при кафедрі менеджменту Рівненського державного гуманітарного університету. Представник організації, Борис Берташ, розповів про реалізацію проекту на території Рівненської та Волинської областей. Серед результатів проекту він виокремив підготовку екскурсоводів у містечках – учасниках проекту, для котрих проводили тренінги. Борис Берташ поінформував, що до проекту увійшли вісім міст з історичної Волині: Любомль, Ковель, Володимир-Волинський, Корець, Дубно, Острого, Березне та Кременець.

Про єврейську спадщину в Острозі розповів Григорій Аршинов. Він поділився тим, як йому вдалося відшукати інформацію про єврейські пам'ятники і людей, які жили колись у місті, які відбувається пошук мaceв з знищеного кладовища та реконструкція цієї некрополі. Поділився також планами відновлення зруйнованої синагоги.

Дмитро Цолін розказав про Центр юдаїки в «Острозькій академії». Він звернув увагу на те, що діяльність інституції викликає велику зацікавленість не тільки серед студентів і викладачів навчального закладу. Літом там відбудеться Міжнародна школа із семітської філології, на участь у якій подали заявки понад 100 осіб.

У будинку єврейської гміни
Про життя Волинської релігійної громади прогресивного юдаїзму розповів виконавчий директор організації Сергій Швардовський. «У будинку, де нині міститься громада, була до війни єврейська гміна. Після війни тут були житловий будинок, театр, Будинок піонерів, а потім дирекція автобусних станцій, із якою ми судилися за те, щоб нам віддали споруду», – зазначив він. Громаді це приміщення надали в користування у 2000 р., а після тривалих судових тяганин передали у власність. Нині там зроблено ремонт, діє бібліотека, є мала молитовна зала та велика зала, де проходять святкові заходи. Організація веде активну діяльність: діють вокальний та хореографічний колективи, театр-студія, творчі студії для дітей різного віку, відбуваються концерти та сімейні свята. Молодь має можливість не лише співати й танцювати, але й вивчати іврит та пізнавати традиції. Громада підтримує зв'язки з єврейськими товариствами в Україні та світі, реалізовує благодійні проекти, в рамках яких допомогу отримують члени організації, котрі її потребують. Дбають і про місця пам'яті. Щороку члени громади виїжджають на одне з місць масового розстрілу або єврейське кла-

довище на Волині, прибирають його, встановлюють інформаційні знаки.

Місто синагог
Після зустрічі актори «Театру NN» показали спектакль «Був собі якийсь» за твором Ісаака Башевіса Зінгера «Проте, як Шлемель ішов із Холма до Варшави». Потім Сергій Швардовський провів для всіх охочих екскурсію єврейськими районами міста. Учасники екскурсії відвідали, зокрема, Мокрий Луг – один із луцьких шtetлів, де дотепер збереглися єврейська забудова та будинок Талмуд-тора (нині там жилий будинок), Майдан Ринок, де в часи війни було гетто, та Жидівщину – перший шtetl Луцька, де до сьогодні уціліла Велика синагога. У місті було за різними даними близько 50 синагог, молитовних будинків та єшив. Нині залишилися сім споруд, які колись євреї використовували як культові будівлі. Сергій Швардовський розповів про трагічну долю євреїв міста та звернув увагу на те, що й нині в Луцьку триває знищення єврейської спадщини: у колишньому будинку Талму-тора недавно замінили старі двері на нові, а інші споруди втрачають історичний вигляд, зокрема, тому, що мешканці обкладають їх пінопластом. На жаль, продовжує руйнуватися й Велика синагога, в молитовному залі якої влаштовано спортзал.

Останнім пунктом екскурсії стало урочище Причищизна. Там у серпні 1942 р. нацисти протягом трьох днів розстріляли понад 17 тис. євреїв. Сергій Швардовський підкреслив, що згідно зі свідченнями очевидців усіх цих людей педантично розстріляли двоє німецьких офіцерів. У розстрілі не брали участь українці, їх зганяли засипати землею тіла вбитих. Відомо, що жертв поховали у двох масових могилах, глибина котрих становила по 180 метрів. Сергій Швардовський розказав, що в 40-тисячному Луцьку напередодні війни проживали понад 20 тис. євреїв, а в 1944 р., відповідно до документу з архіву, копію якого він показав екскурсантам, тут було лише 43 особи єврейської національності. Всі вони пізніше виїхали з України. Євреї, які сьогодні живуть у Луцьку, приїхали до міста після війни. Нині в урочищі Причищизна встановлено пам'ятний знак. Сюди ж місцеві євреї ввозять мaceви, знайдені в місті. Одну з нещодавно привезених мaceв виявили під асфальтом біля Волинського краєзнавчого музею.

Проект «Луцьк – багатокультурне місто» має на меті нагадати про багатокультурну спадщину Луцька й Волині. «За допомогою презентацій різних національностей, представники яких проживали або нині живуть у Луцьку, ми хочемо показати їхню культуру, релігію, звичаї. Це дозволить задуматися над тим, як ми разом можемо подбати про збереження слідів їхньої присутності в місті», – підкреслила консул Ельжбета Зелінська. У квітні консульство організувало зустріч із нащадками луцьких караїмів, натомість на вересень заплановано подію, під час якої представлять польську громаду Луцька.

Наталія ДЕНИСЮК



У Луцьку планують відкрити студію друку шрифтом для незрячих. Для її створення продовжують збирати кошти, за які вже вдалося придбати принтер для друкування текстів шрифтом Брайля.

W Łucku chcą otworzyć drukarnię brailowską. Obecnie są zbierane środki na jej założenie, z których już udało się kupić sprzęt pozwalający na drukowanie tekstów alfabetem Braille'a.

Працівники ливарного заводу страйкували в Нововолинську через збільшення виробничих норм і малу зарobitnu плату, яку не підвищували з 2008 r.

Robotnicy huty w Nowowołyńsku strajkowali z powodu podniesienia norm produkcyjnych i jednocześnie niskiego wynagrodzenia, które pozostaje bez zmian od roku 2008.

Мури монастиря капучинів, що у Володимирі-Волинському, обвалилися. Монастир, що є частиною пам'ятки місцевого значення, закрили ще в 1832 р., а його архіви перевезли до Кракова.

Osunęły się mury klasztoru kapucynów we Włodzimierz Wołyńskim. Klasztor będący częścią zabytku o znaczeniu lokalnym, został zamknięty w 1832 r., a jego archiwa przewiezione do Krakowa.

Лучани в рамках акції «Добро жменями» зібрали майже 1 т пластикових кришечок, кошти від переробки яких направлять на протезування учасників АТО.

W ramach akcji «Dobro garściami» mieszkańcy Łucka zebrali prawie 1 tonę plastikowych nakrętek od butelek. Uzyskane w trakcie ich przetwarzania środki zostaną przekazane na protezy dla żołnierzy ATO.

Започаткувала свою діяльність нова громадська організація, покликана допомагати пацієнтам із бронхіальною астмою. Так, на Волині близько 4 тис. осіб страждають від астми, 1 тис. з них – діти.

Utworzono organizację społeczną «Wołyńska Organizacja Chorych na Astmę». W obwodzie wołyńskim jest ok. 4 tys. chorych na astmę, w tym 1 tys. to dzieci.

Мій кресовий, dziecięcy patriotyzm

«Kto nie ukochał swojej własnej ziemi, kto na jej ustach sercem nie zawisnął, o! temu płomień miłości nie błysnął, ten i świat obejmie dłońmi zimnemi» (Jan Kasprowicz).

Jestem Wołynianką i w mojej opowieści pragnę zapoznać Czytelników z moim kresowym, dziecięcym patriotyzmem. Dziecięcym? A cóż dziecko może o tym powiedzieć? O! bardzo wiele! Często pamięć dziecka potrafi zarejestrować nawet to, co umknęło spostrzeżeniom dorosłych. Cóż mogę powiedzieć o moim dziecięcym patriotyzmie? Mając 7 lat nie rozumiałam, o czym mówili dorośli, nie znałam się na polityce, ale miałam swój świat. Mój kresowy, mały świat, moje ukochane Podhajce. Świat zapamiętany na zawsze zmysłami małej dziewczynki, która stale wraca do niego pamięcią, a wyobrażnia przed oczyma stawia to, co widziała dziecka oczami.

Była to dla mnie Kraina szczęśliwości, beztroška arkadia mojego dzieciństwa. Cokolwiek robię, stale mam przed oczami te cudowne, nie dające się wymazać z pamięci, wołyńskie krajobrazy, niepowtarzalne kadry piękna z mojej małej Ojczyzny, o czym napisałam:

*Moja mała Ojczyzno,
nad lkwą, Styrem, Horyniem.
Któż mi pokaże piękniejszą
niż za lat mego
dzieciństwa Krainę?
Urokliwsze krajobrazy?
Żyźniejszą ziemię?
I bogatsze lasy?
Kolebko mojego dzieciństwa
dawno się z Tobą rozstałam,
ale nadal żyjesz i trwasz
w mym sercu i pamięci
mój Wołyniu ukochany.
Wspomnienia! Wspomnienia!*

Dziś, otulona już życia jesienią, wracam stale do przeżytych na Wołyniu dni. Dla mnie i mojej rodziny, tym szczęśliwszych, że nie dane nam było przeżyć okrucieństw, których doznali nasi sąsiedzi, znajomi i dalsza rodzina.

Mój wujek Stefan Czyżewski, leśniczy z Podhajec, idąc na obchód po lesie, często brał mnie ze sobą. Ja, «jadąc na barana», z wysokości jego ramion podziwiałam otaczającą nas przyrodę. Często na skraju lasu, obok słodkich i do-rodnych malin, kłębiły się kolące jeżyny, które jakby broniły wstępu do bogatego i urozmaico-nego, nawet kolorystycznie, leśnego runa. Duże polany to czerwone kobierce z przyziemnych poziomek utkane. Wiąże się z tym coś, co mogło skończyć się dla mnie tragicznie. Pewnego razu mój «kierowca» postawił mnie na ziemi, a sam zaczął zrywać do sporządzonej z kory brzo-owej korobki poziomki. Ja też wyciągnęłam w ich kierunku rączkę, ale wujek nie pozwolił dotykać smakowitych owoców. Wytlumaczył mi, że w tej przyziemnej gęstwinie może kryć się hadiuka – żmija, której ukąszenie jest groźne. Mój wujek był bardzo szlachetnym człowiekiem, o gołęmb sercu. Nosił ze sobą fuzję, ale nigdy nie strzelał do leśnych zwierząt. One wyczuwały tę dobroć i nie uciekały, a jedynie podnosiły łby, aby ponownie powrócić do przerwanego zajęcia, jak np.: dzik ryjący w ziemi lub sarna skubiąca trawę. Nieufne były jedynie niewiśbki, które zeska-kiwały na ziemię i jak ogniste błyskawice prze-mieszczały się z drzewa na drzewo.

Mieszkaliśmy niedaleko lasu i często nasze podwórze odwiedzały sarny, a nawet «zaprzy-jażniony» dzik, któremu bardzo smakowało ja-dło przeznaczane dla drobiu. Pewnego letniego dnia leśniczy wracając z lasu spostrzegł na łące skupisko bocianów (szykowały się do odlotu). Zainteresował się co one «okładają» swoimi dziobami. Okazało się, że pastwiły się nad pora-nionym bocianem. Stefan zabrał ptaka ze sobą. Wojtek, jak go nazwano, spał w oborze wśród krów, a szczególnie upodobał sobie grzbiet jed-nej z nich. Pobratymcy Wojtka tak go okaleczyli, że nie mógł fruwać i tak jakoś śmiesznie pod-skakiwał, a szczególnie wtedy, gdy «bawił się» z naszym dużym psem, z którym żył w przyjaźni, a czasami swoim długim dziobem «wbijał psu mądrość do głowy» co ten cierpliwie znosił. Bo-ciek był bardzo przydatny, gdyż łapał myszy, a wiosną i latem spędzał całe dnie na łące rozko-szując się «królewską» żabią uczcią.

Moje wędrówki po lesie i okolicy odbywały się w każdej porze roku (oprócz zimy). Jesienią wujek niósł nie tylko na swoich ramionach «ba-gaż» w mojej postaci, ale także zbierane orze-chy, grzyby, w tym białe borowiki (prawdziwki), których nigdzie nie spotkałam w dorosłym ży-ciu. Nie spotkałam też takiego człowieka, jakim był Stefan. Wychowany (wraz z rodzeństwem) w patriotycznym, kresowym domu moich dziad-ków, gdzie priorytetem było «Bóg! Honor! Oj-czyzna!», był człowiekiem wielkich moralnych wartości, i niezłomnym patriotą. Wujek nauczył mnie wielu krótkich, patriotycznych wierszy-ków. Był wraz z dziadziem – moim wychowaw-cą. Mój dziadzio Franciszek Czyżewski był też wspaniałym człowiekiem. Trudno już dzisiaj wśród naszych współczesnych doszukać się takich wzorców moralnych i patriotycznych, które wrosły w serca, dusze i umysły Wołynia-ków z krwi i kości. Mój dziadzio był niezwykle elokwentnym człowiekiem. Na początku lat 40-tych, w 1942 r., wczesną wiosną, uprzedzeni przez sąsiada Ukraińca, ratując się przed okrut-ną śmiercią, uciekliśmy do Równego. Pożegna-liśmy na zawsze nasz wołyński dom, a jesienią 1943 r. opuściliśmy ukochany Wołyń, ale On był z nami nadal. Dziadzio nie pozwolił nam o Nim zapomnieć, stale snując niezwykle ciekawe wo-łyńskie opowieści, które na zawsze pozostały w pamięci słuchających. A ja, w wieku 15 lat na-pisałam:

*Boże! Czyż będzie mi dane,
By stopy postawić
Na Ziemi Ukochanej?
By ją przywitać
Po długiej rozłące,
by choć raz jeszcze
ujrzyć wołyńskie słońce!*

Ukochalam wiejską przyrodę, a pole, łąka, las były moim drugim domem. Jak żywe stoją przede mną obrazy Krainy uroczej, gdyż mój dziecięcy patriotyzm ogranicza się jedynie do przyrody. Nie jestem malarzem, nie potrafię tworzyć uroków pejzażu, ale w skromnych sło-wach może trochę piękna zachowam? Wspo-minając Cię, Ziemio Droga, wzmacnia się moja tęsknota do tych pól malowanych niczym mi-strza dzieło. Złocistych łąków, lasem okolonych do miedz zielonych, do gryki, co pola rozwesela swą bielą, do brzozy-sieroty w polu szczerym, do łąk soczystych, pagórków stromych. Myśl moja «biegnie», do widocznego z naszego domu, bliskiego i zwartego masywu leśnego zmie-niającego swoje barwy w zależności od pory roku. Wiosną cieszył oczy odradzającą się jakby «nieśmiało» zielenią, która latem przybrawszy soczysty kolor, zmieszana z pstrokaczną krze-wów o różnych odcieniach, a także rosnących pod lasem różnej wysokości cudownych kwia-tów tworzyła barwną artystyczną mozaikę, któ-ra jesienią przybierała intensywniejsze kolory, a piękna dopełniały jeszcze czerwone korale licz-nych jarzębów. Natomiast późną jesienią las stał goły, bezbarwny, stwarzał ponure wrażenie, ale «litościwa» zima otulała leśne drzewa i krzewy czapami śniegówymi i wówczas wyglądał jak piękna panna młoda. Jej śnieżnobiała «suknia» jarzyła się tysiącami migocących punkcików, niczym pięknych diamentów, iskrzących się w promieniach wołyńskiego słońca.

Naszim leśnym wędrówkom towarzyszył poszum drzew leśnych i cudowne ptasie trele, niczym w «niebotycznym» kościele. Świergot ptasi (wołyńskie lasy słynęły z różnorodności i mnogości ptaków) rozlegał się w całym lesie, a wujek uczył mnie rozróżniania głosów po-szczególnych ptaków. Nie udało się. Dziś też nie zdołam odtworzyć ptasich treli cudownych, ale zapamiętałam, rozlegającą się z leśnej dąbrowy, basowe hukanie sowy i miarowy stukot dzięcio-ła. Dąbrowa, to skupisko dębów. Takimi skupi-skami były też liczne zagajniki leszczynowe, a w nich orzechów zatrzeszenie, jak też często spo-tykane gaje brzozowe-wielopokoleniowe rodzi-ny, rosnące obok siebie różnej wielkości i gru-bości brzozy. Takie gaje były, z wołyńska, zwane bereżniakami. Często we wspomnieniach opo-

Мій кресовий дитячий патріотизм

«Хто не полюбив своєї власної землі, хто серцем не припав до її вуст, о, в тому не розгорівся племін любові, той і світ обі-ймає холодними долонями» (Ян Каспрович).

Я волинянка й хочу розповісти читачам про мій кресовий дитячий патріотизм. Дитя-чий? Що знає про це дитина? О! Дуже багато! Інколи пам'ять дитини може зберегти навіть те, що не помічають дорослі. Що ж саме я можу розказати про мій дитячий патріотизм? Маючи 7 років, я не розуміла, про що розмов-ляли дорослі, була далекою від політики, про-те мала свій світ. Мій кресовий, малий світ, мої улюблені Підгайці. Світ, який назавжди відо-бразився у відчуттях малого дівчати, яке по-стійно повертається до нього думками, а уява робить наочним те, у що вдивлялися дитячі очі.

Це був для мене Край щастя, безтурботна ідилія мого дитинства. Що б я не робила, за-вжди в моїй пам'яті зринають чудові, незабут-ні волинські краєвиди, неповторні фрагменти краси моєї малої Вітчизни, про що я написала:

*Моя мала Вітчизно,
Над Іквою, Стиром і Горинню.
Хто вкаже мені на гарніший,
ніж в роки дитячі, Край?
Чи ж є чарівніші краєвиди?
Родючіші землі?
Багатші ліси?
Колиско мого дитинства,
Ти так давно відійшла,
Та далі живеш і триваєш
У моєму серці і в пам'яті,
Рідна моя Волинь.
Спогади! Спогади!*

Сьогодні, огортаючись осінню життя, по-стійно повертаюся думкою до днів, прожитих на Волині. Для мене і моєї сім'ї вони тим біль-ше були щасливими, бо ми не постраждали від звірств, як це сталося з нашими сусідами, знайомими та іншими родичами.

Мій дядько Стефан Чижевський, лісник із Підгайців, роблячи обхід лісом, часто за-бирав мене з собою. Я, «їдучи на барана», на висоті його плечей із захопленням розгляда-ла навколишню природу. Нерідко на окраїні лісу, біля солодкої і соковитої малини, клу-бочились колючі ожини, які наче захищали доступ до багатого і різноманітного, навіть у кольористичній гамі, лісового руна. Вели-кі галявини – це червоні кольори, виткані з низеньких сунічок. Із цим пов'язаний факт, який міг закінчитися для мене трагічно. Одно-го разу мій «водій» поставив мене на землю, а сам заходився збирати суніці в кошик із бе-резової кори. Я теж простягла ручку в цьому напрямку, але дядько заборонив торкатися смачних ягідок. Він поя-снів, що в цій при-ємній гушавині може ховатися гадюка – змія, укусу якої загрозливий для життя. Мій дядько був дуже шляхетною людиною, з вразливим серцем. Носив із собою берданку, проте ніко-ли не стріляв у лісових звірів. Вони відчували доброту і не тікали, а лише підносили голови, щоб потім знову продовжити перерване за-няття, наприклад, кабан далі рив землю, а сар-на скубала траву. Недовірливими були лише білки, які зіскакували на землю і, як вогняні блискавки, переміщалися з дерева на дерево.

Ми проживали коло лісу, тож на наше подвір'я часто заходили сарни і навіть «зна-йомий» дикий кабан, якому дуже смакувала їжа, призначена для птиці. Одного літнього дня дядько, повертаючись із лісу, помітив на луках ключ лелек, які готувалися до відльоту. Зацікавився, що це вони «гамселять» своїми дзьобами. Виявилось, що вони били пора-неного лелеку. Стефан забрав птаха до себе. Войтек, як його стали називати, спав у стайні з коровами, а найбільше полюбив спину однієї з них. Побратими Войтека так його скалічили, що взагалі не міг літати і лише кумедно підска-кував, особливо тоді, коли «грався» з нашим великим собакою, з яким товаришував. Інколи своїм довгим дзьобом «вбивав собаці розум до голови», а той терпляче це зносив. Лелека приносили користь, бо ловив мишей, а весною і влітку цілими днями пропадав на луках, від-відуючи «королівські» жаб'ячі бенкети.

Мої мандрівки лісом та його околицями

відбувалися о кожній порі року, окрім зими. Восени дядько на плечах ніс не лише «багаж» у моїй особі, а й назбирані горіхи, гриби, зо-крема боровики (білі гриби), яких мені потім, у дорослому житті, ніколи не довелося бачи-ти. Не зустрічала я більш і такої людини, якою був Стефан. Вихованій із братами і сестрами в патріотичному кресовому домі моїх дідус-ся та бабусі, де найважливішими були «Бог! Честь! Батьківщина!», він був людиною висо-ких моральних цінностей, незламним патрі-отом. Дядько навчав мене багатьох коротких патріо-тичних віршиків, разом із дідусем за-ймався моїм вихованням. Дідусь, Францішек Чижевський, також був чудовою людиною. Важко тепер серед сучасників знайти такі моральні та патріотичні взірці, які вросли в серця, душі та думки волинян. Дідусь був над-звичайно красномовним. На початку 40-х рр., а саме в 1942 р., ранньою весною, попередже-ні сусідом-українцем, рятуючись від жахливої загибелі, ми втекли до Рівного. Назавжди по-прощавшись із нашою волинською домівкою, восени 1943 р. ми залишили рідну Волинь, але вона залишилася з нами назавжди. Дідусь не дозволяв нам про неї забувати, постійно за-цікавлюючи незвичайними волинськими роз-повідями, які назавжди залишилися в пам'яті слухачів. А я в п'ятнадцятирічному віці напи-сала:

*Боже! Зішли мені милість
Стати ногами
На землю люблю,
Щоб її привітати
Після років розлуки,
Щоб хоч ще раз єдиний
Узріти сонце Волині!*

Я полюбила сільську природу, а поле, луки та ліс стали моєю другою домівкою. Неначе живі, зринають перед очима картини мого прекрасного краю, оскільки мій дитячий па-тріотизм обмежувався лише природою. Я не художник, тож не можу відтворити краси пейзажів, але, можливо, передам її хоч трохи своїми скромними словами? Згадуючи тебе, дорога Земле, я все більше тужу за тими ма-льовничими полями, які були наче майстерні шедеври. За золотистими ланами, обгородже-ними лісом аж до зеленої межі, за гречкою, що розвеселяє поля своєю близьною, за сиріт-кою-берізкою у широкому полі, за запашними луками, стрімкими пагорбами. Думкою лину до нашого будинку, з якого виднівся близь-кий і суцільний лісовий масив, який змінював свої барви залежно від пори року. Весною ми насолоджувалися зеленню, яка «боязко» від-роджувалася, а влітку, набравши соковитого кольору, змішана зі строкатістю різноманіт-них відтінків кущів та розрослих під лісом квітів різної висоти, створювала барвисту художню мозаїку, що восени набирала інтен-сивних кольорів, а красу доповнювало чер-воне намисто численних горобин. Натомість пізньою осінню ліс ставав голим, безбарвним, пробуджував понурий настрій, та «жаліслива» зима огортала зимові дерева й кущі снігови-ми заметами, і тоді ліс здавався красунею-на-реченою. Її білосніжна «сукня» переливалася тисячами миготливих іскринок, мов чудесни-ми діамантами, які світилися під променями волинського сонця.

Наші лісові мандрівки супроводжували шум дерев і чарівні пташині трелі, немов у «піднебесному» храмі. Пташиний спів (а во-линські ліси славилися великою кількістю та різноманітністю птахів) лунав у всьому лісі, тож дядько навчав мене розрізняти голоси птахів. Не вдалося. Сьогодні теж не можу від-різнити окремих чудових пташиних співів, лишень пам'ятаю чутний із лісової дуброви басовитий голос сови та рівномірний стукіт дятла. Дуброва – це дубовий гай. Так само ряс-но розросталась ліщина, на якій було безліч горіхів, та берези різної товщини. На Волині такі гаї називали березняками. Часто згадава-лось, які розкішні гриби там росли, зокрема великі червоні підберезники.

wiadano, jakie to dorodne grzyby rosły w lesie, a w bereźniaku zbierano piękne czerwone kozaki. Wspominając nasze leśne wędrówki zapamiętałam kolorowe, puszyste kobierce wrzosowe, a nad nimi delikatne nici pajęczce. Wujek objaśniał, że to oznaka polskiego babiego lata, naszej złotej polskiej jesieni. Jesienny las sprawiał wrażenie zaczarowanej krainy. Była tu bajkowa sceneria. Drzewa «stroili się» w piękne barwy. Ich korony, w promieniach prześwitującego wśród listowia słońca, mieniły się złotem, czerwienią i gdzieś jeszcze zielenią, która zamierzała zmienić się w różne odcienie brązu. Zdawało się, że leśny drzewostan w swoich bajkowych «sukniach» wybierał się na wielki bal. Wśród tego malowniczego drzewostanu, i jego bogatej różnorodności, królowały wiekowe dęby o kształtach niezwykłych. Była to jakby arystokracja wśród innych drzew. Zachodziliśmy też na bagna, a nad nimi pochylone siostry-brzozy białe, w górze czajka kwili, w wodzie brodzi czapla siwa, a dzikie ptactwo czyni wielką wrzawę. Z wujkowych ramion przyglądałam się skaczącym do wody żabom. Zdarzało się, że wśród mokraków można było spotkać niejadowitego zaskrońca lub zygzakowatą żmiję, która nie zaczepiona, zwinnie uciekała przed człowiekiem.

Bawiąc się pod lasem, na łące, przyglądałam się lecącym bocianom z żabami lub węzami w dziobach. Miały one swoje liczne gniazda na dachach chłopskich domów, przeważnie słomianych. Zdarzało się, że w tej dachowej szarzyźnie zamajaczyła czerwona dachówka, lub blacha błyszcząca w promieniach słońca. A wysoko ponad dachami ciągnęły klucze żurawi, dzikich gęsi, kaczek i innych ptaków, przylatujących do nas wiosną, a odlatujących jesienią. Pod dachem naszej obory miały swoje małe «domki» jaskółki. Lubiłam przyglądać się tym małym, zwinnym ptaszkom. Uważano, że ich niski lot tuż, tuż nad ziemią był przepowiednią deszczu.

Dziadkowie mieli dwa domy. Jeden z bali drewnianych, na biało malowany ze słomianą strzechą, od starości, poczerniał, stał w ogrodzie otoczony «morzem» słoneczników i pięknych różnokolorowych krzewów różanych, a drugi (z 1936) murowany, z czerwonej cegły, z dachówką w kolorze maków, stał z boku podwórza. Przy domu rosły różnokolorowe malwy, a na ścianie pyszniły się swoją dorodnością kiście granatowych dorodnych winogron. Za białą chatynką był stawek, a wokół niego pachnący tatarak, którym na Zielone Świątki majono dom. Nad stawem rosła wierzba stara z czarownicy kudłami, a naprzeciwko okna w moim pokoju szumiła wysoka, płacząca brzoza, mój nocny koszmar. W księżycowe noce cienie jej «kudłatych» gałęzi wyprawiały harce na ścianie strasząc dziecko. Innymi strachami, na «dobranockę» raczyli mnie dorośli opowiadając bajki, w których roіło się od utopców, diabłów i innych

niesamowitych stworów. Zasnęłam, zawsze z głową nakrytą kołdrą. Był jeszcze jeden «niesamowity» strach, którego ani ja, ani wróble się nie bały. Za domem rosły ciemnozielone konopie, a wśród nich «strach- generał», któremu z wojskowej czapki główki ptasie wystawały. Wieczorami przy stawie żaby urządzały swoje koncerty wtórowało im świerszczy granie, ale nie było w zwyczaju sprawdzać, na czym tak pięknie grają? Była też, na skraju wsi, kuźnia, z wąsatym kowalem, ale tam chodzić się bałam, bo w kowadło waliły młoty i leciały snopy iskier. Lubiłam słuchać szumu młyna i odgłosu dzwonów z targowickiego kościoła. Ja to wszystko pamiętam! A ty? Zatrzymaj się na chwilę! Zasłuchaj się w taką miłą ciszę! Wróć pamięcią do tego co było Ci miłe i drogie i cóż Ci serce podpowie???

Przedstawiłam to, co mi pamięć i serce odpowiedziało. I jakże mi nie kochać mojej wołyńskiej Krainy, gdy tyle we mnie wspomnień? Jakże zapomnieć o tym, co było dla dziecka piękne? Jakże mi zapomnieć o moim rodzinnym domu? I tych cudownościach otaczającej mnie przyrody? O moim wspaniałym wujku Stefanie, dziadziu Franciszku, którym zawdzięczam to kim jestem i to czym się zajmuję? Dziadzio rozbudził we mnie tę wołyńską pasję, a ja podporządkowałam jej swój rytm życia. Bo Wołyń to moje tęsknoty, moje życie, moja miłość. Ten wspaniały człowiek wszczepił we mnie tę wielką miłość i chyba tak «po cichu» przekazał mi «misję», jakby niepisany testament, w którym zawarty jest mój nieutulony żal, nostalgia i miłość do kraju dziecięcych lat.

W moich wierszach i opowiadaniach wołyńskich staram się ocalić te skarby pamięci od zapomnienia.

My, piszący o Kresach i Wołyniu mamy obowiązek, świętą powinność, aby przekazać prawdę młodemu pokoleniu, bo to przecież nasza polska, wschodnia historia, wycinek naszych dziejów, który nie może odejść w niepamięć wraz z naszym kresowym pokoleniem. Powinniśmy być dumni, że należymy do najmłodszego, niestety już ostatniego, pokolenia wołyńskich i kresowych patriotów. Byłam «cząstką» Wołynia, a On nadal jest we mnie.

Wspomnienia o kresowym patriotyzmie składają do tego, aby zakończyć opowieść fragmentem mojego wiersza pt. «Kresy».

«Kresy to bezmiar pamięci dla urodzonych na wschodzie. Kresy są w każdym z nas, kto tam ujrzał świat Boży, w każdej duszy kresowej. Wracamy do nich sercem i myślami, żalu często ukoić nie potrafimy Kochamy nadal nasze Kresy utracone i stale za nimi tęsknimy».

Danuta SIWIEC

Iz наших лісових мандрівок я запам'ятала барвисті, пухнасті килими вересу, а над ними – тоненькі павутинки. Дядько пояснював, що це ознака польського бабиного літа, нашої золотой польської осені. Осінній ліс виглядав як зачарована країна. Там розігрувався казковий сценарій. Древа «видягалися» в красиві барви. Їх корони в сонячному промінні, яке пробивалося крізь листя, сяяли золотом, багрянцем і подекуди ще зеленню, яка мала намір замінитися різноманітними коричневими відтінками. Здавалося, що лісові красуні у своїх казкових «сукнях» збиралися на великий бал. Серед цього лісового різноманіття царювали прадавні дуби з дивовижними формами. Вони були наче аристократи серед інших дерев. Ми зазирали теж на болота, над якими схилялися білоріччя сестрички-берізки, а вгорі квилула чайка, на воді бродила сива чапля, а дике птаство зчиняло великий лемент. Із дядькових плечей я спостерігала за жабами, які стрибаючи у воду. Траплялося, що серед багновищ можна було зустріти неотруйного вужа чи зигзагоподібну змію, яка, якщо її не зачіпати, спритно ховалася від людей.

Граючись на луках біля лісу, я приглядалася до польоту лелек із жабами чи вужами в дзьобах. Вони звивали гнізда на дахах, переважно солом'яних, селянських будинків. Бувало, що серед цих стріх маячила червона черепиця чи бляха, яка полискувала під променями сонця. А високо над дахами тягнулися ключі журавлів, диких гусей, качок та інших птахів, які прилітали до нас весною, а восени відлітали у вирій. Під дахом нашої клуні споруджували свої маленькі «будиночки» ластівки. Я любила спостерігати за цими малими і спритними птахами. Вважалося, що їхній низький політ над самою землею прогнозував дощ.

Дідусь із бабусею мали два будинки. Один, із дерев'яних балок, побілений, із солом'яною стріхою, почорнілою від старості, стояв у саду, оточений «морем» соняшників і різнокольорових трояндових кущів, а другий, муруваний, з червоної цегли, накритий черепицею кольору маків, був збудований (у 1936 р.) на краю подвір'я. Біля будинку квітнули різнобарвні мальви, а на столі красувалися у повноті свого соку грона великого синього винограду. За білою хатинкою був ставок, а навколо нього – пахуча лепеха, якою на Трійцю прикрашали дім. Над ставком росла стара верба, розкошлана, мов відьма. Напроти вікна моєї кімнати шуміла висока плакуча береза, мій нічний кошмар. У місячні ночі тіні її «кудлатих» гілок відбивалися на стіні, лякаючи дитину. Іншими страховиськами «на добраніч» стали для мене казки, які розповідали дорослі й у яких було море утоплеників, чортівниці та інших неймовірних створіння. Я завжди засинала, сховавшись із головою під ковдру. Було ще одне «незвичне» страхо-

висько, якого не боялися ні я, ні горобці. За будинком росли темнозелені коноплі, серед них стояло «опудало-генерал», у якого з військової шапки виглядали пташині голови. Увечері на ставку жаби влаштовували концерти, їм вторили цвіркуні, але традиційно не перевірялося, на чому вони так гарно грають. На краю села стояла теж кузня з вусатим ковалем, але ходити туди я боялася, бо по ковадлу стукали молоти і розліталися снопи іскор. Я любила слухати шум млина і дзвони з торговицького костелу. Я все це пам'ятаю! А ти? Призупинись на хвилину! Вслухайся у цю давню сільську тишу! Повернись пам'яттю до того, що було для тебе любе й дороге, і що тоді підкаже тобі твоє серце?!

Я розповіла те, що мені пам'ять і серце підказали. Як же мені не любити мого волинського Краю, якщо в мені стільки спогадів? Як можна забути те, що любилося у дитинстві? Хіба можна забути про свій родинний дім? А ця чудова навколишня природа, мого прекрасного дядька Стефана, дідуса Францішка, яким я завдячую тим, ким я є і чим у житті займаюся? Дідусь розбудив у мені це волинське захоплення, а я підпорядковувала йому свій ритм життя. Волинь – це моя туга, моє життя, моя любов. Цей чудовий чоловік прищепив мені велику любов і так «стиха» передав мені «місію», немов незаписаний заповіт, в якому міститься весь мій незгасимий жаль, ностальгія і прив'язаність до країни дитячих років.

У своїх волинських віршах і оповіданнях я стараюся врятувати ці skarби пам'яті від небуття.

Ми, хто пише про Креси і Волинь, маємо святий обов'язок передати правду молодому поколінню про те, що це наша польська, східна історія, фрагмент діянь, який не може відійти у безвість разом із нашим кресовим поколінням. Ми повинні пишатися тим, що належимо до наймолодшого і, на жаль, вже останнього покоління волинських і кресових патріотів. Я була «часткою» Волині, і вона досі – у мені.

Спогади про кресовий патріотизм спонукають до того, щоб закінчити розповідь фрагментом мого вірша «Креси»:

Креси – це безмір пам'яті Для народжених на сході. Креси – у кожному з нас, Хто там прийшов на світ Божий, У кожній кресовій душі. Звертаємось до них серцем і думками, Жалю часто стримати не в силі, Далі любимо наші спільні Креси І завжди тужимо за ними.

Данута СІВЕЦ

Konkurs na najlepsze projekty współpracy transgranicznej

Конкурс на найкращий проект транскордонного співробітництва

Організатори Конгресу Ініціatyw Europy Wschodniej 2016 закликають до зголошення проектів транскордонних на Конкурс організований при Конгресі.

Конкурс адресований jest до wszystkich podmiotów bez ograniczeń formalno-prawnych, zarówno do instytucji kultury, organizacji pozarządowych jak i nieformalnych grup twórczych, osób prywatnych, samorządów lokalnych, a także podmiotów gospodarczych, zarówno z krajów Unii Europejskiej oraz Partnerstwa Wschodniego. Głównym celem Konkursu jest rozwijanie współpracy transgranicznej oraz wymiana doświadczeń w zakresie inicjatyw projektowych realizowanych na obszarze Europy Wschodniej o charakterze rozwojowym. W Konkursie zostanie przyznana jedna główna nagroda w każdej z siedmiu kategorii (dobre rządzenie,

społeczeństwo obywatelskie, kultura, turystyka, edukacja, ochrona środowiska, dziedzictwo) oraz wyróżnienia. Nagrodzone projekty będą prezentowane podczas Kongresu, jak też zostaną opublikowane w folderze promocyjnym. Konkurs nie przewiduje wsparcia finansowego. Więcej informacji o Konkursie znajdaj Państwo na stronie <http://kongres.lublin.eu/o-konkursie>. Zgłoszenia na Konkurs należy dokonać poprzez formularz umieszczony na stronie <http://kongres.lublin.eu/formularz-konkursowy>. Termin wysyłania zgłoszeń upływa 30 czerwca 2016 r.

MW

Конгрес ініціatyw Східної Європи в Любліні запрошує взяти участь у конкурсі транскордонних проектів.

Конкурс не має формальних юридичних обмежень і відкритий для всіх осіб із країн ЄС та Східного партнерства: як для інституцій культури, неурядових організацій, так і для неформальних творчих груп, органів місцевого самоврядування, а також підприємств. Основна мета конкурсу полягає у популяризації та просуванні ідей транскордонного співробітництва, обміні передовим досвідом у сфері проектних ініціatyw, реалізованих у Східній Європі. Конкурс передбачає головну нагороду та відзнаки в кожній із семи категорій: ефективне управління, громадянське суспільство, куль-

тура, туризм, освіта, охорона навколишнього середовища, спадщина. Проекти переможців представлять під час конгресу, а інформацію про них опублікують у промо-каталозі. Конкурс не надає фінансову підтримку. Більше інформації про конкурс можна знайти на сайті: <http://kongres.lublin.eu/o-konkursie>. Заповнити заявку на участь можна за посиланням: <http://kongres.lublin.eu/formularz-konkursowy>. Термін подачі заявок закінчується 30 червня 2016 р.

BM

Darmowe kursy języka polskiego

W Łucku zakończyły się darmowe kursy języka polskiego. Organizowało je Koło Studentów Polonistyki przy Wołyńskim Zjednoczeniu Nauczycieli Polskich na Ukrainie imienia Gabrieli Zapolskiej. Inicjatywa otrzymała wsparcie Konsulatu Generalnego RP w Łucku i Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki.

Mieszkańcy Łucka mieli możliwość w ciągu trzech miesięcy, zaczynając od marca, bezpłatnie uczyć się języka polskiego, a po ukończeniu kursu uzyskać odpowiedni certyfikat. Zajęcia prowadziły studentki-wolontariuszki trzeciego roku filologii polskiej WUN im. Łesi Ukrainki w Instytucie Filologii i Dziennikarstwa, dwa razy w tygodniu w godzinach wieczornych.

«Chętnych na kurs, już w pierwszym dniu, zebrało się naprawdę wiele. Ledwie poradziłyśmy sobie z takim napływem. Zorganizowałyśmy cztery grupy po 25 osób i zamknęłyśmy listę przyjęć już następnego dnia» – wspomina studentka-wolontariuszka Anastazja Oleksiuk.

Wśród słuchaczy kursu znaleźli się głównie studenci uczelni łuckich, ale nie zabrakło dorosłych i uczniów ostatnich klas. Swoimi wrażeniami z kursu i o tym, w jakim celu uczą się języka polskiego podzieliли się jego uczestnicy:

«Wrażenia są całkiem pozytywne. Szczерze mówiąc, nie oczekiwałam zbyt wiele od darmowych kursów, ale już po kilku zajęciach radykalnie zmieniłam zdanie: nauczanie jest przystępne i na dobrym poziomie, mamy wiele praktycznych zadań. Język polski jest potrzebny w mojej przyszłej działalności zawodowej, ponieważ to właśnie Polska jest jednym z głównych partnerów biznesowych Ukrainy» – mówi Anastazja Morozowa, studentka College'u Technologii, Biznesu i Prawa WUN im. Łesi Ukrainki.

«Uczę się języka polskiego, bo mam zamiar wyjechać do Polski i tam pracować, a ten kurs zachęcił mnie do dalszej nauki języka polskiego» – dzieli się z nami studentka WUN Natalia Cholawa.

«Jestem bardzo zadowolona z kursu, bardzo sympatyczne nauczycielki, które w przystępny sposób tłumaczą nowy materiał. Planuję związać swoje życie z Polską. Podczas mojej pierwszej wizyty w tym kraju stało się jasne: jeżeli nie znasz języka, to siedź w domu» – zauważa Larisa Bondaruk, ekonomista.

W ostatnim dniu zajęć, czyli 31 maja, osoby, które ukończyły szkolenie, spotkały się z kon-



sulem Konsulatu Generalnego RP w Łucku z Panem Markiem Zaporem, który wręczył im certyfikaty ukończenia kursu oraz podkreślił, że dobrze rozumie, jak trudna jest nauka języków obcych, sam bowiem obecnie uczy się języka ukraińskiego. Konsul podziękował także wolontariuszkom za zorganizowanie zajęć oraz za ich starania, dzięki którym ten kurs się odbył.

Nowej rekrutacji na razie nie będzie, ponieważ organizatorzy muszą opracować wcześniej utworzoną bazę. Tak więc wszyscy ci, którzy nie dostali się na zajęcia w ramach pierwszego naboru, będą mieli możliwość uczenia się języka polskiego od września tego roku.

MW

Безкоштовні курси польської мови

У Луцьку завершилися безкоштовні курси польської мови. Організовувала їх Секція студентів-полоністів Волинського об'єднання вчителів польської мови в Україні імені Габрієлі Запольської за підтримки Генерального консульства РП у Луцьку та Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки.

мови та враження від курсу говорили його відвідувачі:

«Враження лише позитивні. Чесно кажучи, я не очікувала багато від безкоштовних курсів, але вже після кількох занять кардинально змінила свою думку: викладання доступне й хорошого рівня, багато практичних завдань. Польська ж мова – надзвичайно необхідна в моїй майбутній професійній діяльності, оскільки саме Польща – один із головних бізнес-партнерів України», – розповідає Анастасія Морозова, студентка Коледжу технологій, бізнесу та права СНУ імені Лесі Українки.

«Вивчаю польську мову, тому що планую відвідати Польщу і працювати там, а цей курс для мене – поштовх до подальшого вивчення польської мови», – ділиться з нами студентка СНУ Наталія Холява.

«Надзвичайно задоволена курсами, дуже приємні молоді викладачі, які доступно подають новий матеріал. Планую своє життя пов'язати з Польщею, та й після першого візиту до цієї країни було зрозуміло, не знаєш мови – сиди вдома», – зауважує Лариса Бондарук, економіст за професією.

В останній день занять, 31 травня, випускників курсу привітав віце-консул Республіки Польща в Луцьку Марек Запур і вручив їм сертифікати про проходження курсу. Консул зауважив, що добре розуміє, наскільки складно вивчати іноземну мову, оскільки сам зараз навчається української мови. Він також щиро подякував студентам-волонтерам за організований курс, підкресливши їхній величезний вклад.

Новий набір поки проводити не будуть, оскільки організатори опрацьовуватимуть раніше створену базу. Таким чином, усі ті, хто не потрапив на заняття в рамках першого набору, матимуть нагоду вивчати польську мову, починаючи з вересня цього року.

BM

О Unii Europejskiej i Ukrainie dyskutowano na konferencji

Про Євросоюз та Україну говорили на конференції

W Łucku odbyła się Międzynarodowa konferencja naukowa «Unia Europejska-Ukraina: transformacja, reformy bezpieczeństwa».

Uczestnicy konferencji, która miała miejsce 3 czerwca w Bibliotece Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki dyskutowali na temat współpracy Ukrainy z UE i Polską, polityki informacyjnej, reform na Ukrainie spowodowanych podpisaniem umowy stowarzyszeniowej oraz o ewentualnych skutkach przystąpienia Ukrainy do UE.

W konferencji wzięli udział wykładowcy oraz studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki. Gościem honorowym konferencji był zastępca prezesa Zarządu Rady Nadzorczej WUN, były ambasador Ukrainy w USA i Polsce Oleksandr Mocyk.

Profesor Andrzej Wawryniuk w imieniu Zarządu Fundacji «Partnerstwo i Współpraca» działają-

cej przy Konsulu Honorowym Ukrainy w Chełmie za wieloletnią pracę na rzecz pojednania polsko-ukraińskiego, współpracy międzynarodowej, a także upowszechnianie kultury pogranicza wręczył dyplomy Fundacji prorektorowi ds. naukowych oraz innowacji WUN Andrijowi Bojarowi, dziekanowi Wydziału Stosunków Międzynarodowych Serhijowi Fedoniukowi, zastępcy dziekana Wydziału Stosunków Międzynarodowych Natalii Romaniuk oraz dyrektorowi Instytutu Polski przy WUN Natalii Kocan. Podobne wyróżnienia otrzymali: dyrektor Równieńskiej Telewizji Państwowej Petro Midrihan, były dyrektor Wołyńskiego Radia Wasyl Fedczuk, zespół redakcyjny «Monitora Wołyńskiego» oraz redaktor naczelny gazety «Wisti Kowelszczyny» Mykoła Welma.

Natalia DENYSIUK

У Луцьку відбулася Міжнародна наукова конференція «Європейський Союз – Україна: трансформація, реформи, безпека».

Учасники конференції, що відбулася 3 червня в бібліотеці Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки, обговорили особливості співпраці України з Євросоюзом та Польщею, українську інформаційну політику, реформи в державі на шляху євроінтеграції та загалом можливі наслідки вступу України до ЄС.

У конференції взяли участь викладачі та студенти Державної вищої професійної школи в Холмі, Люблінського католицького університету та Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки. Почесним гостем заходу став заступник голови наглядової ради СНУ, екс-посол України в США і Польщі Олександр Моцик.

Під час заходу професор Анджей Вавринок від імені правління фонду «Партнерство і співпраця», що діє при Почесному консулі

України в Холмі, нагородив дипломами за багаторічну працю задля польсько-українського поєднання, міжнародної та транскордонної співпраці проректора з наукової роботи та інновацій СНУ Андрія Бояра, декана факультету міжнародних відносин Сергія Федонюка, заступника декана факультету міжнародних відносин Наталію Романюк, директора Інституту Польщі СНУ Наталію Коцан. Подібні відзнаки отримали також директор ТБ Рівненської державної телерадіокомпанії Петро Мідріган, колишній директор Волинського радіо Василь Федчук, редакція «Волинського монітора» та редактор газети «Вісті Ковельщини» Микола Вельма.

Наталія ДЕНИСЮК



Informacje Lubelskie

■ Przez dwa lata chełmski fotografik Ryszard Karczmarski wspólnie z Jerzym Piątkiem z Kielc odwiedzali wołyńską wieś Zaluchiw (rejon ratnieński). Uwiecznili na zdjęciach jej codzienne życie. Ze zdjęć powstał piękny album, który obecnie można oglądać w Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego we Włodawie. Wystawa prac fotografików cieszy się znacznym powodzeniem, zarówno wśród Polaków jak i Ukraińców. Można ją oglądać do końca wakacji.

■ W Warszawie odbyła się gala Konkursu «Teraz Polska». W gronie piętnastu nagrodzonych firm z całej Polski znalazły się dwie z Lubelskiego: producent ciągnika Ursus C-380 z Lublina i PZL Świdnik nagrodzony za lekki śmigłowiec SW4.

■ Mieszkaniec Bychawy Antoni Wieczorkiewicz kupił synagogę. Na zakup wyraził zgodę wojewódzki konserwator zabytków oraz Gmina Żydowska. Antoni Wieczorkiewicz skrupulatnie zbierający wszelkie informacje o bychawskich Żydach, którzy zjawili się tutaj w 1578 r., zrobił w synagodze Muzeum Pamięci. Aby urzeczywistnić swój zamiar powołał Fundację «Bychawa – Miasto Wielu Kultur». Bożnicę wzniesiono w 1810 r. W czasie II wojny światowej budynek synagogi został zdewastowany, a Żydzi wymordowani w Sobiborze, Bełżcu i na Majdanku. W bychawskiej bożnicy w dobrym stanie zachowały się cenne polichromie. Właściciel bożnicy umożliwia chętnym jej zwiedzanie.

■ O ile w poprzednich latach rodzice chętnie wysyłali dzieci na kolonie zagraniczne, to w tym roku, w biurach podróży cieszą się powodzeniem niemal wyłącznie kolonie i wczasy krajowe. Przyczyną takiej sytuacji są islamskie ataki terrorystyczne.

■ Kilka lat temu Lublin starał się o przyznanie mu tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016. W finale Lublin przegrał z Wrocławiem, i właśnie Wrocław nosi obecnie to zaszczytne miano. Lublin natomiast został zaproszony jako pierwsze miasto na uroczyste obchody we Wrocławiu, gdzie przez pięć dni oczarowywał wrocławian 60 różnymi imprezami. Bardzo podobał się mieszkańcom Wrocławia lubelski «Jarmark Jagielloński». Odwiedzali go tłumnie, bo było na co popatrzeć i co kupić.

■ Lubelska prasa opublikowała ogólnopolskie dane o zarobkach absolwentów wyższych uczelni. Jak się okazuje na starcie pierwszej pracy, na najwyższe zarobki, mogą liczyć absolwenci informatyki, farmacji i leśnictwa. Problemów ze znalezieniem pracy z reguły nie mają młodzi lekarze, jakkolwiek ich początkowe zarobki nie są wysokie. Trudniej jest znaleźć pracę absolwentom prawa oraz tym, którzy ukończyli kierunki przyrodnicze i rolnicze. Spośród absolwentów lubelskich uczelni najczęściej zarabiają absolwenci Politechniki Lubelskiej, bo uzyskują miesięcznie z reguły powyżej 3 tys. złotych. Dobrą i nieźle płatną pracę mają absolwenci Uniwersytetu Medycznego. Ich przeciętne miesięczne zarobki wynoszą 2900 złotych. Absolwenci prywatnych wyższych uczelni zarabiają miesięcznie na ogół 2,5 tys. złotych. Najmniej zarabiają początkowo absolwenci Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, zaledwie poniżej maksimum do 2 tys. złotych miesięcznie. Trudno znaleźć pracę polonistom.

■ Trwa przebudowa Placu Litewskiego w Lublinie i budowniczych wciąż szokują nowe odkrycia. Ostatnio odkopali sto szczątków ludzi pochodzących połowy XVII wieku. Antropolodzy już przystąpili do pracy, określą wiek zmarłych, płeć, przyczynę śmierci. W innym miejscu odkryto podziemny skład poniemiecki amunicji i różnych dokumentów. Obecnie przystąpiono do odkrywania nawierzchni Krakowskiego Przedmieścia, obok Placu Litewskiego.

■ Podczas prac konserwatorskich w klasztornym archiwum w Kodniu, znaleziono welon, który przez 270 lat ozdabiał skronie Matki Boskiej Kodeńskiej. To cenna relikwia – twierdzą naukowcy. Wierni oglądali ten obraz już w roku 1662. Welon będzie do obejrzenia w Muzeum Misyjnym przy Sanktuarium w Kodniu. Umieszczono tu także ikony pochodzące z unickiej cerkwi w Kodeńskiej Kalwarii. Muzeum jest czynne codziennie, a wstęp bezpłatny.

■ Surowe kary grożą sprzedającym tak zwane «dopalacze», czyli preparaty o nieco lżejszym działaniu, aniżeli narkotyki. Są jednak także szkodliwe dla ludzkiego zdrowia. Niektórzy «handlowcy» skwapliwie skorzystali z dopuszczenia przed laty do sprzedaży legalnej owych dopalaczy, to teraz, gdy zabroniono ich sprzedaży, usiłują nadal nimi handlować. W Lubelskiem udowodniono sprzedaż dopalaczy Jakubowi B. i Patrycji G. Ich klienci «wylądowali» w szpitalu. Sąd skazał nieuczciwych sprzedawców dopalaczy na karę dwóch lat więzienia, zapłatę kosztów procesu po 5 tys. złotych i po 2 tys. złotych grzywny. Wyroki za handel dopalaczami są wysokie, mogą być nawet do 8 lat więzienia.

■ Kto przyjedzie do Kazimierza Dolnego nad Wisłą, obowiązkowo kupuje na pamiątkę koguta «rodem» z którejś miejscowych piekarni. Przed laty koguty te wypiekała wyłącznie piekarnia Cezarego Sarzyńskiego. Teraz prawa do wyłącznego wypieku kogutów usurpuje sobie wdowa, po śmierci pana Cezarego, Barbara Sarzyńska. Jest zatem spór, bo wypiekiem kogutów zajęły się również inne piekarnie. Sprawa oparła się o Urząd Patentowy, który stwierdził, że inne piekarnie mogą wypiekać «inratne» koguty, bo Sarzyński je promował, ale nie wymyślił.

■ O 16 % wzrosła liczba nieruchomości lokalowych kupionych w Polsce przez obcokrajowców. Wśród nich dominują Niemcy (36,2 tys. mkw.) i Ukraińcy (35,4 tys. mkw.). Łącznie cudzoziemcy kupili w Polsce w roku 2015 3754 mieszkania i 1417 lokali użytkowych. Powierzchnia mieszkań kupionych przez Ukraińców w ciągu dwóch lat wzrosła o 90 %.

■ Na Zamku Lubelskim udekorowano odznaczeniami państwowymi 120 krwiodawców. Wśród przybyłych byli m.in. tacy, którzy oddali 50 i więcej litrów krwi. Rekordowym dawcą krwi jest Wiesław Hamerski, który dotychczas oddał ponad 160 litrów krwi.

Adam TOMANEK

Люблінська інформація

■ Упродовж двох років холмський фотограф Ришард Карчмарський і Єжи Пьонтек із Кельць відвідували волинське село Залухів у Ратнівському районі. Вони увіchnили на знімках його щоденне життя і створили чудовий альбом, який нині можна оцінити в Ленчинсько-Влодавському музеї поозер'я у Влодаві. Виставка робіт фотографів надзвичайно популярна як серед поляків, так і українців. Її експонуватимуть до кінця літа.

■ У Варшаві підбили підсумки конкурсу «Тепер Польща». Серед п'ятнадцяти нагороджених фірм з усієї Польщі опинилися дві з Люблінщини: виробник трактора «Ursus C-380» з Любліна та «PZL Świdnik», якого відзначили за легкий вертоліт «SW-4».

■ Житель Бихави Антоній Вечоркевич придбав синагогу. Продаж погодили воєводський консерватор пам'яток старовини, а також єврейська гміна. Антоній Вечоркевич ретельно збирає інформацію про бихавських євреїв, котрі з'явилися там у 1578 р. У синагозі він планує відкрити музей пам'яті. Щоб втілити свій намір, він створив фонд «Бихава – місто багатьох культур». Храм було споруджено в 1810 р. Під час Другої світової війни синагогу зруйнували, а євреїв знищили в концтаборах «Собібор», «Белжець» та «Майданек». У бихавському храмі в доброму стані збереглася цінна поліхромія. Власник синагоги дозволяє охочим її відвідувати.

■ Якщо у попередні роки батьки охоче відправляли дітей на відпочинок за кордон, то цього року в туристичних фірмах цікавляться майже винятково дитячими таборами та поїздками на території Польщі. Причина такої ситуації – ісламські теракти за кордоном.

■ Кілька років тому Люблін прагнув здобути звання «Європейської столиці культури – 2016». У фіналі переміг Wrocław, який нині носить цей почесний титул. У свою чергу Люблін став першим містом, яке запросили на урочистості до Вроцлава, де впродовж п'яти днів відбулися 60 різноманітних святкових заходів. Жителям Вроцлава дуже сподобався люблінський Ягеллонський ярмарок. Багато людей його відвідали: було на що подивитися й що придбати.

■ Люблінська преса оприлюднила загальнопольські дані про заробітки випускників вищих навчальних закладів. Виявилось, що на першому місці роботи на найвищі заробітки можуть претендувати молоді фахівці з інформатики, фармацевтичної справи та лісництва. Проблем із пошуком роботи, як правило, не мають молоді лікарі, проте їхні початкові заробітні плати не високі. Важче працевлаштуватися випускникам юридичних факультетів і тим, хто отримав освіту за природничими та сільськогосподарськими спеціальностями. Серед випускників люблінських вищих навчальних закладів найбільше заробляють колишні студенти Люблінської політехніки. Вони, зазвичай, отримують понад 3 тис. злотих. Добре оплачувану роботу мають випускники Медичного університету. Їхні середні місячні заробітки становлять 2,9 тис. злотих. Випускники приватних вищих навчальних закладів загалом заробляють щомісяця 2,5 тис. злотих. Найменше на початковому етапі отримують випускники Природничого університету в Любліні – до 2 тис. злотих щомісяця. Важко знайти роботу полоністам.

■ Триває перебудова Литовської площі в Любліні, й будівельників продовжують шокувати нові відкриття. Нещодавно вони викопали останки ста людей, які походять з середини XVII ст. Антропологи вже приступили до роботи: визначають вік померлих, стать, причини смерті. В іншому місці виявили підземний склад німецьких боєприпасів та різних документів. Нині будівельники приступили до зняття поверхні Краківського передмістя поблизу Литовської площі.

■ Під час консерваторських робіт у монастирському архіві в Кодені віднайшли вельон, який впродовж 270 років оздоблював скроні Коденської Божої Матері. Віряни мали можливість оглядати ікону з 1662 р. Науковці вважають, що це цінна реліквія. Вельон можна побачити в Місійному музеї, що діє при Коденському санктuariї. Там також розмістили ікони уніатської церкви з коденського комплексу храмів. Музей працює щодня, вхід безкоштовний.

■ Суворі покарання, навіть до кількох років ув'язнення, загрожують продавцям так званих конструкторських наркотиків, тобто препаратів із легкою наркотичною дією. Деякі особи швидко скористалися прогалиною в законодавстві, яка дозволяла впродовж років легально продавати ці препарати. На Люблінщині довели факти продажу таких наркотиків Якубом Б. та Патріцією Г. Їхні клієнти опинилися в лікарні. Продавців-порушників засуджено до двох років ув'язнення, а також до компенсації судових витрат – 5 тис. і 2 тис. злотих штрафу. Вироки за торгівлю конструкторськими наркотиками можуть становити навіть 8 років позбавлення волі.

■ Відвідувачі Казімежа Дольного над Віслою обов'язково купують на згадку «когутика» – традиційну солодку булочку у формі півня, спечену в місцевій пекарні. Упродовж багатьох років такі «когутики» випікала тільки пекарня Цезара Сажинського. Нині унікальне право на їх виготовлення прагне отримати вдова пана Цезара, Барбара Сажинська. Через це розпочалася суперечка, бо «когутиків» випікають також інші пекарні. Sprawa дійшла до патентного управління, яке заявило, що всі пекарні мають право виготовляти «когутики», бо Сажинський лише популяризував їх, а не винайшов.

■ На 16 % зросла кількість нерухомості, яку придбали в Польщі іноземці, зокрема німці (36,2 тис. кв. м) та українці (35,4 тис. кв. м). Загалом іноземці купили в Польщі за 2015 р. 3754 помешкань і 1417 приміщень для фірм. Площа помешкань, куплених українцями, протягом останніх двох років зросла на 90 %.

■ У Люблінському замку вручили державні відзнаки 120 донорам крові. Серед присутніх були й такі, котрі здали 50 і більше літрів крові. Рекордсмен серед них – Веслав Хамерський, котрий здав понад 160 літрів крові.

Адам ТОМАНЕК

Macierewicz: Będą grupy bojowe w Polsce

Szef MON Antoni Macierewicz zapewnił, po rozmowach z sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem, że do krajów bałtyckich trafią cztery grupy bojowe.

Macierewicz nie ma wątpliwości, że cztery grupy bojowe będą na stałe w rotacyjnej obecności rozmieszczone zarówno w krajach bałtyckich jak i w Polsce. Szef MON zaznaczył, że ich liczebność będzie dużo większa niż batalion. Nie chciał zdradzić konkretnych liczb, ale na pytanie o pojawiające się w mediach informacje o czterech tysiącach żołnierzy, odpowiedział, że to zbyt niski szacunek.

– Mowa o obecności grup bojowych, które są w stanie skutecznie odstraszyć, a w razie najgorszego także bronić na tyle, by zdążyła nadejść odsiecz – powiedział Macierewicz.

TVP Info

Мацєрєвич: «У Польщі будуть бойові групи»

Керівник Міністерства національної оборони Польщі Антоній Мацєрєвич після розмови з Генеральним секретарем НАТО Єнсом Столтенбергом запевнив, що в Прибалтійські країни прибудуть чотири бойові групи.

Мацєрєвич не має сумнівів, що ці групи в ротаційному режимі постійно знаходитимуться як у Прибалтійських країнах, так і в Польщі. Він зазначив, що їх чисельність буде набагато більшою за кількісний склад батальйону. Міністр не повідомив конкретну кількість, проте на запитання про інформацію щодо чотирьох тисяч солдатів, що з'явилася в ЗМІ, відповів, що це занадто мало.

«Йдеться про присутність бойових груп, які зможуть успішно відлякати, а у випадку найгіршого – утримати оборону до надходження допомоги», – сказав Мацєрєвич.

TVP Info

Rosyjskie MSZ: ćwiczenia NATO w Polsce, to destabilizacja

Rosyjskie MSZ krytykuje organizowanie w Polsce i na Litwie manewrów wojsk NATO. W ocenie Moskwy, tego typu działania destabilizują sytuację w regionie. Wiceminister spraw zagranicznych Rosji Aleksiej Mieszkow dostrzega w manewrach NATO czynnik wywołujący napięcia.

Informacyjna Agencja Radiowa

Російське МЗС: навчання НАТО в Польщі – це дестабілізація

Російське МЗС критикує організацію в Польщі та Литві військових навчань НАТО. Згідно з оцінкою Москви, такі дії дестабілизують ситуацію в регіоні. Заступник міністра закордонних справ Росії Олексій Мешков вбачає у навчаннях НАТО чинник, який викликає напругу.

Informacyjna Agencja Radiowa

Kontrola telefonów, agenci wśród migrantów

Rząd Niemiec przyjął pakiet ustaw antyterrorystycznych zwiększających uprawnienia służb specjalnych i policji oraz pozwalających skuteczniej kontrolować użytkowników telefonów komórkowych na karty prepaid. Projekt ma trafić do Bundestagu. Szef MSW Niemiec Thomas de Maiziere przedstawiając w Berlinie założenia projektu powiedział, że ze względu na coraz bliższą międzynarodową współpracę terrorystów przy planowaniu zamachów również służby policyjne muszą coraz lepiej koordynować swoje działania. – Wiedza to władza. Chcemy skutecznie stawić czoła organizacjom terrorystycznym, a to oznacza, że musimy dzielić się naszą wiedzą – powiedział szef resortu spraw wewnętrznych.

Jak wyjaśnił, nowe przepisy umożliwią służbom niemieckim tworzenie z partnerami z Europy i z NATO wspólnych banków danych zawierających informacje o przemieszczaniu się terrorystów, ich udziale w walkach poza Europą oraz ewentualnych przestępstwach popełnionych po powrocie do kraju z regionów walk. Policja federalna (Bundespolizei) będzie mogła umieszczać swoich agentów w strukturach przestępczych, szczególnie zajmujących się przemycaaniem imigrantów. Sprzedawcy kart telefonicznych prepaid zostaną zobowiązani do skontrolowania danych osobowych klienta nabywającego tego rodzaju telefon i zarejestrowania ich, aby w razie konieczności możliwa była identyfikacja.

TVN24

Контроль дзвінків, агенти серед мігрантів

Уряд Німеччини прийняв пакет антитерористичних законів, які збільшують права спеціальних служб і поліції та дозволяють результативно контролювати користувачів мобільних телефонів – абонентів передоплати. Проект має потрапити до Бундестагу. Керівник МВС Німеччини Томас де Мез'єр, представляючи в Берліні основи проекту, заявив, що, у зв'язку зі щораз більшою міжнародною співпрацею терористів під час планування терактів, правоохоронні служби також повинні краще координувати свої дії. «Знання – це сила. Ми хочемо успішно протистояти терористичним організаціям, а це означає, що ми маємо ділитися нашими знаннями», – сказав керівник відомства.

Він повідомив, що нові положення дозволять німецьким службам створювати разом із партнерами з Європи і НАТО спільні

2016

NATOSCOPE

банки даних, що міститимуть інформацію про переміщення терористів, їхню участь у війнах поза Європою, а також можливі злочини, скоєні після повернення до країни з регіонів, де тривають воєнні дії. Федеральна поліція (Bundespolizei) зможе впроваджувати своїх агентів у злочинні структури, особливо ті, які займаються нелегальним переміщенням іммігрантів. Продавці телефонних сім-карт будуть зобов'язані перевіряти персональні дані клієнта, котрий купує стартовий пакет, і реєструвати їх, щоб у разі потреби можна було ідентифікувати особу.

TVN24

Morze Czarne to nie «natowskie jezioro»

Rosja zapowiada, że odpowie na «nacisk z południa».

Przedstawiciel Rosji przy Kwaterze Głównej NATO Aleksander Gruszko zapewnił, że Kreml «użyje wszelkich środków, by zneutralizować wszystkie zagrożenia próby nacisku z kierunku południowego».

«Morze Czarne nigdy nie będzie natowskim jeziorem» – zapowiedział w wywiadzie dla rządowej «Rossijskoj gaziety».

Dwa tygodnie wcześniej prezydent Turcji Recep Erdogan w wywiadzie dla «Financial Times» powiedział, że to Kreml «próbuje zrobić z Morza Czarnego rosyjskie jezioro». Erdogan opisał swoją rozmowę z sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem: «Powiedziałem mu: nie ma was (NATO) nad Czarnym Morzem. Te morze prawie stało się rosyjskim jeziorem. Jeśli nie będziemy działać teraz, historia nam tego nie wybaczy».

Nie jest jasne dlaczego Erdogan mówił o Sojuszu per «wy», Turcja również jest jego członkiem. Nad akwenem leżą jeszcze dwa państwa należące do NATO: Rumunia i Bułgaria oraz dwa aspirujące do wstąpienia do niego: Ukraina i Грузія.

Rzeczpospolita

Чорне море – це не «натівський озеро»

Росія пообіцяла відповісти на «натиск з півдня».

Представник Росії у штаб-квартирі НАТО Олександр Грушко запевнив, що Кремль «використає всі засоби, щоб нейтралізувати загрози тиску з південного напрямку».

«Чорне море ніколи не буде натівським озером», – пообіцяв він в інтерв'ю для урядового видання «Российская газета».

Два тижні тому президент Туреччини Реджеп Ердоган в інтерв'ю для «Financial Times» сказав, що це Кремль «намагається зробити з Чорного моря російське озеро». Ердоган описав свою розмову з Генеральним секретарем НАТО Єнсом Столтенбергом: «Я сказав йому, що немає вас (НАТО) в Чорному морі. Це море фактично стало російським озером. Якщо не почнемо діяти зараз, історія нам цього не вибачить».

Незрозуміло, чому Ердоган говорив про Альянс «ви», адже Туреччина також є його членом. Море омиває територію ще двох держав, що входять до НАТО (Румунії та Болгарії), а також України та Грузії, котрі прагнуть вступити до цієї організації.

Rzeczpospolita

Talibowie rosną w siłę: kolejne ofiary

Uzbrojeni talibowie, w tym jeden zamachowiec samobójca, zaatakowali budynek sądu w mieście Ghazni we wschodnim Afganistanie. Zabili pięciu cywilów i policjanta – poinformowało afgańskie ministerstwo spraw wewnętrznych.

Talibowie opłanowali znaczne obszary Afganistanu po zakończeniu głównej misji NATO w tym kraju w 2014 roku; obecnie kontrolują więcej terytorium niż kiedykolwiek od obalenia ich reżimu przez wojska USA w 2001 roku. Agencja Associated Press przypomina, że talibowie regularnie atakują urzędników i pracowników sił bezpieczeństwa w całym kraju. W ubiegłą środę przydrożny ładunek wybuchowy zabił policjanta i zranił czterech innych w stosunkowo spokojnej prowincji Balch w północnym Afganistanie – poinformowały lokalne władze.

Polska Agencja Prasowa

Таліби нарощують силу: чергові жертви

«Озброєні таліби, зокрема один терорист-самогубець, атакували будівлю суду в місті Газні, що у Східному Афганістані. Вони вбили п'ятьох цивільних та одного поліцейського», – повідомило Міністерство внутрішніх справ Афганістану.

Таліби зайняли значну частину території Афганістану після завершення головної місії НАТО в цій країні у 2014 р.

Нині вони контролюють найбільшу територію з часів повалення їхнього режиму військами США у 2001 р. Агентство «Associated Press» нагадує, що таліби регулярно атакують урядовців та працівників сил безпеки в усій країні. У минулу середу внаслідок вибуху загинув поліцейський та було поранено чотирьох інших у відносно спокійній провінції Балх на півночі Афганістану, про що повідомила місцева влада.

Polska Agencja Prasowa

NATO ma problem ze wzmocnieniem wschodniej flanki

Na sześć tygodni przed szczytem w Warszawie przed NATO stoi wiele wyzwań – pisze amerykański dziennik «New York Times». Według gazety jedną z nierozstrzygniętych kwestii jest sprawa dowodzenia wojskami, które mają zostać wysłane do Polski i państw bałtyckich.

Jako główne wyzwanie dla NATO «New York Times» wymienia agresywne działania Rosji. Są wśród nich zajęcie Krymu i operacje we wschodniej Ukrainie, wysłanie przez ten kraj wojsk do Syrii, czy choćby groźby Rosji dotyczące rozmieszczenia taktycznej broni jądrowej.

– Mimo rosnącego zagrożenia wiele krajów europejskich nadal sprzeciwia się zdecydowanym krokom wzmacniającym NATO – pisze dziennik.

Niektóre państwa są niechętnie zwiększeniu wydatków obronnych, a Włochy nawet je redukują. We Francji rośnie niechęć wobec NATO, które jest postrzegane jako narzędzie polityki amerykańskiej.

Nowojorski dziennik zauważa, że choć Wielka Brytania, Niemcy i Stany Zjednoczone zgodziły się dowodzić po jednym batalionie sił NATO, które mają zostać rozmieszczone na wschodniej flance, to nadal nie wiadomo, kto miałby stać się filarem czwartego batalionu.

Polskie Radio

НАТО має проблему зі зміцненням східного флангу

«За шість тижнів до саміту у Варшаві НАТО має багато викликів», – пише американське видання «The New York Times». За його оцінкою, одна з нерозв'язаних проблем – командування військами, які мають прибути до Польщі та Прибалтійських держав.

Головними викликами для НАТО «The New York Times» називає агресивні дії Росії. Серед них – також захоплення Криму та операції у Східній Україні, відправлення Росією військ до Сирії та її погрози щодо розміщення тактичної ядерної зброї.

«Попри зростання загрози багато європейських країн продовжують виступати проти рішучих кроків зміцнення НАТО», – зазначає видання.

Деякі держави не бажають збільшувати витрати на оборону, а Італія їх узагалі зменшує. У Франції знижується підтримка НАТО, яке там сприймають як інструмент американської політики.

Нью-йоркське видання зауважує, що, хоча Велика Британія, Німеччина та Сполучені Штати Америки й погодилися виділити по одному батальйону сил НАТО, які мають розміститися на східному фланзі, досі невідомо, хто мав би вислати четвертий батальйон.

Polskie Radio

Białoruś włączy się w budowę rosyjskiej antytarczy

– Budowa elementów tarczy antyraketowej w Redzikowie prawdopodobnie pociągnie za sobą zwiększoną obecność wojsk rosyjskich na Białorusi. Prezydent Łukaszenka ma bardzo małe możliwości politycznego manewru – uważa białoruski ekspert wojskowy Aleksander Alesin.

Jeszcze w 2007 r., kiedy toczyła się dyskusja na temat amerykańskiej tarczy antyraketowej w Europie, Aleksander Łukaszenka uważał, że nie jest ona skierowana przeciw Białorusi. Wyraził jednak gotowość do rozmów z Rosją i wypracowanie wspólnej odpowiedzi na nią. Dał też do zrozumienia, że nie weźmie w tym udziału za darmo.

W zamian np. za korzystne ceny ropy i gazu prezydent włączyłby się do wojskowej odpowiedzi Moskwy na tarczę. Kreml chce розміścić na Białorusi rakiety Iskander. Z kolei Mińsk proponuje, by Rosjanie uzbroili białoruskie wojsko, które ich obroni. Póki co Moskwa odrzuca ten pomysł, a Białoruś nie godzi się na ich bazę.

Gazeta Wyborcza

Білорусь візьме участь у будівництві російського протиракетного щита

«Будівництво елементів протиракетного щита в Редзикові, ймовірно, призведе до збільшення присутності російських військ у Білорусі. Президент Лукашенко має обмежені можливості для політичних маневрів», – вважає білоруських військовий експерт Олександр Алесін.

Ще у 2007 р., коли велася дискусія на тему американського протиракетного щита у Європі, Олександр Лукашенко вважав, що він не буде спрямований проти Білорусі. Проте висловив готовність обговорити все з Росією задля вироблення спільної відповіді. Також він дав зрозуміти, що не візьме участі в цьому безкоштовно.

Взамін, наприклад за вигідні ціни на нафту й газ, президент долучився би до військової відповіді Москви на щит. Кремль прагне розмістити в Білорусі ракети «Іскандер». У свою чергу Мінськ пропонує, щоб росіяни озброїли білоруське військо, яке у разі потреби їх захистить. Поки що Москва відкидає таку ідею, а Білорусь не погоджується на розміщення російської бази.

Gazeta Wyborcza

PRACA // РОБОТА

Вакансії у Волинській області

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Апаратник до-зுவання	2 100	Веде процес приготування різних сумішей сировини і матеріалів заданого складу і дозує їх в апарати. У виробництві використовується етилацетат (Ново-волинськ)
Бібліограф	2 600	Інформаційно-бібліографічне обслу-говування користувачів (Нововолинськ)
Бухгалтер	3 600	Впевнений користувач ПК, відмінне знання 1С Бухгалтерія, калькуляції, нарахування відпусток, лікарняних. Адреса: вул. Шахтарська, 59, к. Б-2 (Ново-волинськ)
Вантажник	1 765	Навантаження, розвантаження товарів на складі; сортування товарів за найменуванням, розміром, цінами тощо. Магазин «Для Вас», мікрорайон Шахтар-ський, 38 (Нововолинськ)
Вантажник	3 800	Вантажно-ровантажувальні роботи, здійснюється довіз (Нововолинськ)
Вантажник	2 340	Навантаження твердих побутових відходів, прибирання біля смітєвих кон-тейнерів та ін. Звертатися за адресою: вул. Лісна, 8 (Нововолинськ)
Вантажник	2 626	Виконання навантажувально-розван-тажувальних робіт, преміальні, звертати-ся за адресою: вул. Луцька, 3
Вантажник	2 500	Вантаження готової продукції (Ново-волинськ)
Верстатник дерево-обробних верстатів	3 000	Розрізання дошки, торцювання, фрезерування рейок, можливе навчання на виробництві, довіз на роботу 1 зміни (Нововолинськ)
Виготовлювач натуральної ковбасної оболонки	5 600	Переробка кишкової сировини (Нововолинськ)
Водій автотранспорт-них засобів	3 689	Виконання обов'язків експедитора, великотонажний вантажний автомо-біль (9т–20т), категорії С, С1, СЕ, С1, Е, здійснює перевезення м'ясної продукції, прийом-передачу м'ясної продукції (Нововолинськ)
Водій автотран-спортних засобів	3 500	Робота на спеціалізованих автомоби-лях по доставці хліба та хлібобулочних виробів, вивантаження виробів (Ново-волинськ)
Водій навантажувача	3 000	Забезпечувати утримання автонаван-тажувача в справному технічному стані, своєчасно проводити технічні огляди, навантаження картону (Нововолинськ)
Грник очисного забою	7 838	Виконує комплекс робіт під час очис-ного виймання вугілля, робіт, пов'язаних з проведенням печей, просіків, гезенків та ін. Проводить прибирання, наванта-ження і доставку гірничої маси різними способами (Нововолинськ)
Головний бухгалтер	2 500	Ведення бухгалтерського обліку та здача звітності, знання програми 1с 7, MS Office, Medok, клієнт-банку, вул. Іваничів-ське шосе, 3 (Нововолинськ)
Двірник	2 238	Прибирання території підприємства, премії до заробітної плати (Ново-волинськ)
Двірник	1 515	Прибирання доріг і тротуарів міста, побілка бордюр та ін. (Нововолинськ)
Експедитор	2 778	Здійснення перевезення м'ясної продукції, прийом-передача м'ясної продукції, преміювання до заробітної плати, наявність категорій В, С, С1 (Ново-волинськ)
Електрогазозварник	2 600	Зварювальні роботи на електрогазо-вому обладнанні та ін. Адреса: вул. Лісна, 8 (Нововолинськ)
Електрогазозварник	3 000	Якісне з'єднання елементів метало-конструкцій за допомогою електрозвар-ювального апарату (Нововолинськ)
Електрослюсар (слюсар) черговий та з ремонту устаткування	1 815	Ремонт електроустаткування в магазинах, наявність прав водія категорії В, бажано вміти проводити зварювальні роботи, звертатись за адресою: м-н Шахтарський, 38 (магазин «Для Вас») (Нововолинськ)
Заливальник металу	5 000	Заливає чавун, сталь або кольоровий рідкий метал із ручних ковшів. Можливе навчання професії на виробництві (Ново-волинськ)

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Бухгалтер	1 800	Проводити нарахування заробітної плати, подача статистичних звітів, знання програми «1С Бухгалтерія» (Володимир-Волинський)
Бухгалтер	1 600	Вести нарахування та перерахування платежів (Володимир-Волинський)
Бухгалтер	1 378	Знання бухгалтерії 1С, постанов, нор-мативних та інших керівних матеріалів з організації бухгалтерського обліку і скла-дання звітності (Володимир-Волинський)
Вантажник	2 000	Навантажувально-розвантажувальні роботи до 50 кг. Відповідальне ставлення до роботи (Володимир-Волинський)
Викладач професійно-го навчально-виховного закладу	3 000	Проводити навчання студентів у від-повідності з вимогами державних освітніх стандартів. Дотримуватись навчальної та трудової дисципліни, контролювати режим відвідування занять (Володимир-Волинський)
Водій автотран-спортних засобів	2 800	Вантажний автомобіль. Вміння працювати на маніпуляторі. Стаж не менше 5 років. Наявність прав категорії Е (Володимир-Волинський)
Водій навантажувача	4 350	Проведення навантажувальних робіт (Володимир-Волинський)
Касир (на підпри-ємстві, в установі, організації)	1 832	Виконувати операції з прийому обліку, зберігання коштів і цінних паперів, здій-снювати виплату заробітної плати, премій оплату втрат на відрядження, вести касову книгу, складати касову книгу (Володимир-Волинський)
Контролер на конт-рольно-пропускному пункті	1 600	Відеонагляд. Контроль доступу на територію підприємства (Володимир-Во-линський)
Кухар	2 500	Знання рецептури та технології при-готування гарячих та холодних страв, працювати у кафе «Підкова» (Володимир-Волинський)
Кухонний робітник	2 000	Допомога кухарю у приготуванні страв основного меню, підтримка чисто-ти і порядку на кухні, працювати в барі «Пузата хата», графік роботи з 12.00 до 20.00 (Володимир-Волинський)
Лікар ветеринарної медицини	4 000	Проведення лікувально-профілак-тичної роботи в період вирощування курчат бройлера (Володимир-Волинський)
Механік	1 500	Випуск автобусів на лінію та впуск з лінії, обстеження автобусів на несправ-ність (Володимир-Волинський)
Мийник посуду	1 500	Миття посуду. Працювати по змінах : тиждень працювати з 9.00 до 23.00, тиждень вихідний (Володимир-Волинський)
Мийник посуду	2 500	Бар «Ягиня Ольга». Графік роботи: з 11.00 до 02.00 (тиждень через тиждень). Після зміни проводиться розвезення працівників до місця проживання (Воло-димир-Волинський)
Оброблювач птиці	5 800	Оброблення тушок птиці (Володимир-Волинський)
Охоронець	1 600	Охорона майна та будівель (Володи-мир-Волинський)
Пекар	3 000	Знання технологічного процесу випі-кання хліба за зміну, укладання тістових заготовок на листи, форми, садити тістові заготовки у печі, сушити сухарі у сушиль-них камерах (Володимир-Волинський)
Покоївка	1 800	Прибирання номерів, холу, прання білизни (Володимир-Волинський)
Продавець продо-вольчих товарів	2 500	Магазин «Околиця», працювати по 3 дні з 9.00 до 21.00. Готувати товари до продажу: перевіряти цілісність пакування; перебирати, протирати, товари; забезпе-чувати наявність відповідно оформлених цінників (Володимир-Волинський)
Продавець продо-вольчих товарів	2 000	Магазин «Арсен». Режим роботи: з 8.30 до 20.00, два дні працювати, два вихідні. Телефон для довідок: 0676899737 (Володимир-Волинський)
Продавець продо-вольчих товарів	1 800	Знання асортименту товарів, правил зберігання товарів і терміни їх реалізації; Режим роботи: з 8.00 до 20.00 (тиждень працювати, тиждень вихідний) (Володи-мир-Волинський)

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Бармен	1 850	Здійснювати замовлення та реалізацію товару. Ведення відповід-ного реєстру по замовленню продукції. Надання консультацій, обслуговування відвідувачів закладу. Дотримання сані-тарно-гігієнічних правил (Ковель)
Бухгалтер	2 282	Синтетичний та аналітичний облік рахунків, проведення звірок, інвентир-изації, ведення розрахунків із постачаль-никами та покупцями (Ковель)
Вантажник	1 800	Проводити завантаження і розванта-ження машин продовольчими товарами «Королівський смак» (борошно, крупи, олію тощо). Дотримання правил техніки безпеки (Ковель)
Вантажник	1 461	Забезпечувати навантаження сміття на трактор по вулицях міста (Ковель)
Вантажник	2 500	Виконує вантажні роботи (Ковель)
Вантажник	1 800	Завантажувати та розвантажувати деревообробні вироби згідно заявок від замовників. Дотримання правил без-пеки (Ковель)
Волочильник	2 400	Виконує волочіння та калібрує на волочильних станах пруткових матеріал зі сталі всіх профілів та марок (Ковель)
Водій автотран-спортних засобів	2 000	Водій вантажного авто з причепом у міжнародному сполученні (Ковель)
Водій автотран-спортних засобів	1 700	Здійснювати керування автомобілем газон (доставка продовольчої групи товарів), їх супровід при перевезенні в межах Волинської області (Ковель)
Водій автотранспорт-них засобів	7 100	Знання будови автотранспортних засобів. Проведення ремонту та експлу-тації автомобільної техніки (Ковель)
Водій автотран-спортних засобів	1 959	Керувати транспортним засобом. Для осіб з інвалідністю 3-ї групи загаль-ного захворювання (Ковель)
Водій автотран-спортних засобів	1600	Перевезення пасажирів на міських та приміських маршрутках. Утримання салону у належному стані. Дотримання правил дорожнього руху (Ковель)
Водій автотран-спортних засобів	2 342	Перевезення вантажу, будівельних матеріалів по району та області. Своєчас-не усунення експлуатаційних несправ-ностей із розбиранням транспортних механізмів. Дотримання правил безпеки (Ковель)
Водій всюдихода	2 500	Керує колісним, гусеничним всюдй-ходом. Перевіряє технічний стан перед виїздом транспортного засобу на лінію (Ковель)
Водій навантажувача	2 977	Здійснювати навантаження (ПК-6) вантажів на всіх видах транспорту. Переміщення та укучування матеріалів, роботи з ковшем (Ковель)
Верстатник широко-го профілю	3 600	Обробляє деталі на токарних та фрезерних верстатах (Ковель)
Дизайнер графічних робіт	3 180	Підготовка графічного дизайну до друку, упаковка, рекламні матеріали тощо. Розробка дизайну відповідно до технічних завдань та вимог (Ковель)
Дорожній робітник.	3 000	Виконує роботи під час будівництва та ремонту автомобільних доріг, штучних споруд на них та тротуарів (Ковель)
Дорожній робітник	2 250	Здійснювати роботи по експлуатацій-ному утриманні доріг (Ковель)
Завідувач складу	2 000	Вести облік деревообробних ви-робів. Видача відповідних деталей до ви-робів. Утримання приміщення у належному стані (Ковель)
Заточувальник	2 800	Заточування інструменту. Дотриман-ня правил внутрішнього розпорядку (Ковель)
Зварник на машинах контактного (пресового) зварювання	2 500	Зварювання ланцюгів за допомогою контактного зварювання (Ковель)
Зуборізальник-до-вбальник	4100	Нарізання зубів на шестернях. Дотри-мання правил внутрішнього розпорядку (Ковель)

Крім того, є багато інших вакансій, за додатковою інформацією звертатися за адресою: м. Луцьк, вул. Ярошука, 2, тел.: 72-72-58, 4-92-68



НІЧ У ЛУЦЬКОМУ ЗАМКУ

LUMINOV
SHOW

УПРОДОВЖ НОЧІ
творчі майстерні
ярмарки
казкова фотозона
частування
екскурсії

БЛАГОДІЙНИЙ АРТ-ПРОЕКТ
«Створення казкової істоти Луцького замку»

ГЕНЕРАЛЬНИЙ СПОНСОР
АНДРІЙ ПОКРОВСЬКИЙ

ПАРТНЕРИ

ЕКСКЛЮЗИВНИЙ
СПОНСОР

2 | 07 | 2016 | початок о 20:00

МУЗИЧНА ЧАСТИНА

«Luiku» | Київ
«Оленки» | Львів
«Yonati» | Польща
«АССА» | Київ
«Дайте спокій» | Луцьк
проект Галини Комах "J.A.Y.a.H." | Луцьк

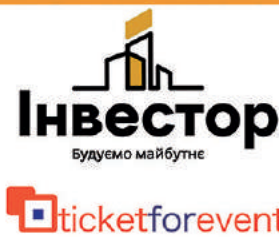
«THE HARDKISS» | Київ
DJ Kind of Zero feat фолк-гурт «Марвінок» | Львів

ПЕРФОРМАНСНА ЧАСТИНА

вистава для дітей –
Волинський обласний академічний театр ляльок | Луцьк
перформанси – «Гармидер» | Луцьк
барабанне шоу – «Garage Drum Show» | Луцьк
вогняне шоу – «Fire Dance» | Луцьк
середньовічні розваги – «Княжа забава» | Львів
шоу ходулістів – «Luminov show» | Київ
неонове і лазерне шоу – «Бармаглот» | Мінськ, Білорусь

КВИТКИ WWW.TICKETFOREVENT.COM

ЗА ПІДТРИМКИ



Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji «Wolność i Demokracja»



Założyciel/Zasnovnik - Валентин ВАКОЛЮК
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:
Walenty WAKOLUK/Валентин ВАКОЛЮК
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНИСЮК
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК
Iryna KANAHEJWA/Ірина КАНАГЕЄВА

Redaktor naczelny: Walenty WAKOLUK
Korekta: Jadwiga DEMCZUK, Olga SZERSZEN
Redaktor techniczny: Iryna KANAHEJWA
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander SWICA
Tłumaczenia: Switlana PYZA,
Natalia DENYSIUK

Główny redaktor: Валентин ВАКОЛЮК
Коректори: Ядвіга ДЕМЧУК, Ольга ШЕРШЕНЬ
Технічний редактор: Ірина КАНАГЕЄВА
Відповідальний редактор: Олександр СВИЦА
Переклад: Світлана ПИЗА,
Наталія ДЕНИСЮК

Адреса редакції:
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7
tel/faks (0332) 72 54 99
e-mail: info@monitor-press.com
www.monitor-press.com

Свідчення про реєстрацію
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 г.
Тираж: 6000. Замовлення: 1615
Друк - Волинська обласна друкарня:
Луцьк, пр. Волі 27.
Друк офсетний, формат А 3